



FLAGA

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA WEKSYLOLOGICZNEGO



● I Wschodnioeuropejska Konferencja
Weksylogiczna – Zamość 2022

Od Redakcji

W trzydziestym szóstym numerze Biuletynu prezentujemy program, referaty i fotorelację z I Wschodnioeuropejskiej Konferencji Weksylologicznej która odbyła się w Zamościu w dniach 9-11 września 2022 roku.

Zapraszamy do lektury bieżącego numeru.

~*~

In the thirty-sixth issue of the Bulletin, we present the agenda, presentations and photos from the 1st Eastern European Vexillology Conference, which took place in Zamosc on 9th-11th September 2022.

We wish you a nice reading.

Krzysztof Jasiński



Kamienice ormiańskie położone w centralnej części Starego Miasta w Zamościu, przy północnej pierzei Rynku Wielkiego (ulica Ormiańska) na prawo od ratusza. Powstały w I połowie XVII wieku. Fot. wikipedia.pl

FLAGA
Biuletyn Polskiego
Towarzystwa
Weksylologicznego
ISSN 1509-2429
Numer 32(56)
styczeń-marzec 2022
Ukazuje się od
stycznia 1999 r.

Redaktor i wydawca
Krzysztof Jasiński
Tłumaczenie tekstów
Karolina Jasińska

Adres redakcji
ul. Gromadzka 4 lok. 23
15-769 Białystok
tel. +48 606 404 672
biuro@weksylogia.pl

**Polskie Towarzystwo
Weksylologiczne**
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
tel. +48 22 844 41 58
+48 606 404 672
biuro@weksylogia.pl

Zarząd Główny PTW
Krzysztof Jasiński
Prezes
Andrzej Bebłowski
Wiceprezes
Marek Kwiecień
Wiceprezes
Wojciech Szczerba
Sekretarz Zarządu
Zbigniew Kordula
Skarbnik

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za opinie
autorów zawarte w tekstach.
Wszelkie prawa zastrzeżone,
przedruk i kopiowanie
fragmentów lub całości
jedynie za zgodą wydawcy.

Spis Treści

I Wschodnioeuropejska Konferencja Weksylologiczna – Zamość 2022 Krzysztof Jasiński	4
Jak zaciekać weksylogią Piotr Wiroński	5
Ceremoniał flagowy w Polsce Andrzej Bebłowski	6
Flagi i herby państwowe przyczyną napięć społecznych i politycznych – współczesne przykłady Jerzy Wrona	10
Statystyka w weksylogii Krzysztof Jasiński	22
Urzędowe zatwierdzanie projektów weksyliów organizacji mniejszości narodowych z terenu województwa łódzkiego w latach 1936 – 1939 Grzegorz Trafalski	38
Polskie chorągwie i proporce w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze. Rekonesans weksylologiczny Waldemar Grabowski	51
Aspekt tworzenia polskich nowych herbów samorządowych na tle nowoczesnej heraldyki europejskiej Norbert Waclawczyk	53
Herb „KORDULA” Barbara Mucha	58
Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego – symbol wspólnoty rekonstrukcyjnej i manifestacji herbu Jelita Zamoyskich Marek Kwiecień	59

Na pierwszej stronie: Okolicznościowy znaczek pocztowy wyemitowany na I Wschodnioeuropejską Konferencję Weksylologiczną Zamość 2022 z okazji 30-lecia Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego. Zaprojektowany i wydany przez Norberta Waclawczyka.

Na ostatniej stronie: Ratusz w Zamościu i flaga Zamościa. Fot. Zamojskie Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu.

I Wschodnioeuropejska Konferencja Weksylogiczna Zamość 2022

W dniach 9-11 września 2022 roku odbyła się w Zamościu I Wschodnioeuropejska Konferencja Weksylogiczna. Jest to kontynuacja konferencji organizowanych przez śp. Alfreda Znamierowskiego w Cieszynie. Pomysł jej zorganizowania powstał już cztery lata temu w Cieszynie, a mogła być zrealizowana dopiero teraz z powodu panującej pandemii COVID-19. Głównym organizatorem Konferencji w Zamościu był wiceprezes Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego płk Marek Kwiecień. Konferencja uświetniła 30-lecie Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego. Poniżej prezentuję szczegółowy program Konferencji.

PROGRAM

9 września 2022r. (piątek)

15.00–18.30 Rejestracja w Hotelu „Carskie Koszary”, Zamość Koszary 11;
19.00–22.00 Nieformalne spotkanie w zielonym ogródku Hotelu „Carskie Koszary”, Zamość Koszary 11.

10 września 2022r. (sobota)

8.00 – 9.00 Śniadanie

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. Jana Zamoyskiego

Zamość ul. Koszary 54, Aula D Collegium Novum

10.00 – 12.00 PIERWSZA SESJA

- Piotr WIROŃSKI, Jak zaciekać weksylogią;
- Andrzej BEBŁOWSKI, Ceremoniał flagowy w Polsce;
- Jerzy WRONA, Flagi i herby państwowe przyczyną napięć społecznych i politycznych - współczesne przykłady.

12.00 – 12.30 Przerwa

12.30 – 14.00 DRUGA SESJA

- Krzysztof JASIEŃSKI, Statystyka w weksylogii;
- Grzegorz TRAFALSKI, Urzędowe zatwierdzanie projektów weksyliów organizacji mniejszości narodowych z terenu województwa łódzkiego w latach 1936–1939;
- Waldemar GRABOWSKI, Polskie chorągwie i proporce w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze. Rekonesans weksylogiczny;

14.00 – 15.00 Obiad / Hotel „Carskie Koszary”, Zamość Koszary 11 /

Muzeum Zamojskie, Zamość ul. Ormiańska 30

16.00 – 17.30 TRZECIA SESJA

- Norbert WACLAWCZYK, Aspekt tworzenia polskich nowych herbów samorządowych na tle nowoczesnej heraldyki europejskiej;
- Barbara MUCHA, Herb „KORDULA”;
- Marek KWIECIEŃ, Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego – symbol wspólnoty rekonstrukcyjnej i manifestacji herbu

Jelita Zamoyskich.

17.30 – 18.30 Zebranie Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego

19.00 Kolacja pożegnalna

21.00 Nocne Zwiedzanie Zamościa - pocuj historię i klimat nocnego miasta, start Rynek Solny...

11 września 2022r. (niedziela)

8.00 – 9.00 Śniadanie

9.30 Kawowe spotkanie pożegnalne w zielonym ogródku Hotelu „Carskie Koszary”, Zamość Koszary 11



Certyfikat uczestnictwa Krzysztofa Jasińskiego w I Wschodnioeuropejskiej Konferencji Weksylogicznej Zamość 2022. Takie certyfikaty otrzymali wszyscy uczestnicy Konferencji.



Okolicznościowy znaczek pocztowy zaprojektowany przez Norberta Wacławczyka.



Ostemplowany znaczek okolicznościowy na ozdobnym druku wraz z nazwiskami wszystkich uczestników Konferencji.



Upominki przygotowane na Konferencję; kalendarz, kubek, długopis i znaczek. Fot. Krzysztof Jasiński.

Piotr Wiroński

Jak zaciekać weksylogią?

Szanowni Państwo nazywam się Piotr Wiroński. Jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego od dwóch lat. Jak to się stało to za chwilę powiem więcej. Z wykształcenia jestem doktorem nauk humanistycznych ze specjalizacją językoznawstwo. Moje wykształcenie kierunkowe nie jest do końca związane z weksylogią. Mój udział tu i to wystąpienie jest efektem pasji dlatego, że weksylogia stała się moją pasją na pewnym etapie życia. Przygotowałem propozycje zgodnie z hasłem „Jak zaciekać weksylogią?” Moje wystąpienie ma charakter prosty i uniwersalny, aby dotrzeć z tymi informacjami do osób, które być może nigdy nie zetknęły się z tematami o których będę tu mówił. Moje wystąpienie będzie dotyczyć flag świata i podejrzewam, że dla większości z Państwa jest to zagadnienie bardzo dobrzeznane. Co więcej większość z Państwa wie lepiej ode mnie te zagadnienia. Proszę aby Państwo zastanowili się jak prezentować ten temat dla laików i osób które w ogóle nie mają styczności z weksylogią, a takie wystąpienie może stać się dla nich atrakcyjne.

Moje zainteresowania weksylogią zaczęły się w szkole podstawowej po otrzymaniu od babci atlasu, w którym były zamieszczone rysunki flag państw. Próbowałem wtedy zrozumieć dlaczego flagi mają takie a nie inne barwy. Po pewnym czasie zainteresowanie to minęło i powróciłem do tego tematu w czasie pandemii. Miałem dużo wolnego czasu. Pozałatwiałem wszystkie zaległe sprawy, przeczytałem wszystkie książki, które miałem przeczytać i wreszcie postanowiłem, że nauczę się wszystkich flag na pamięć, poznam ich interpretację, nauczę się ich zależności. I tak faktycznie zacząłem tą moją pasję realizować. Nie było to zadanie łatwe, bo musiałem się cofnąć do czasów studenckich i przypomnieć sobie zdawanie egzaminów, a żona mnie egzaminowała.

Na początek taki mały test. Każdy z Państwa otrzymał kartę z pytaniami. Damy sobie jakieś pięć minut na jego rozwiązanie. A potem każdy będzie mógł sobie odpowiedzieć, ile z tego testu wiedział. Oczywiście nikt tego testu nie będzie sprawdzał. Jest on tylko dla Państwa. Zapraszam do jego rozwiązania.

Test weksylogiczny

1. Jaki kolor najczęściej występuje we flagach państw świata? 1 pkt.
2. Wymień trzy państwa, których flagę stanowi koło jednolitego koloru na jednolitym tle innego koloru: 3 pkt.
3. Podaj dwa kraje, które posiadały flagę ograniczoną do jednego koloru (były całe w jednym kolorze bez jakichkolwiek innych elementów): 2 pkt.
4. Podaj trzy z państw, których flaga wzorowana jest na fładze USA: 3 pkt.
5. Jakie dwa kraje posiadają kwadratową flagę? 2 pkt.
6. Jaka nietypowa figura geometryczna występuje na fładze Kuwejtu? 2 pkt.
7. Wymień trzy flagi zaprojektowane przez dzieci lub młodzież: 3 pkt.
8. W jakim kraju dochodzi do najczęstszych zmian flagi narodowej? 1 pkt.
9. Co wspólnego z Unią Europejską posiada w swojej fładze Republika Zielonego Przylądka? 2 pkt.
10. Flagą jakiego kraju jest poziomym odwróceniem flagi Irlandii? 1 pkt.

Odpowiadamy na pytanie pierwsze. Jaki kolor występuje najczęściej na flagach świata?

- czerwony, który w większości przypadków symbolizuje krew przelaną za wolność.

Odpowiadając na pytanie drugie, koło jednolitego koloru znajduje się na fladze Japonii (czerwone koło interpretowane jest jako słońce), Bangladeszu (również interpretowane jako słońce) i Palau (jest to księżyc w pełni odbijający się od tafli oceanu).

Odpowiadając na pytanie trzecie, to całkowicie zielona była flaga Libii, a czerwona flaga Omanu.

Odpowiadając na pytanie czwarte, na fladze USA wzorowane są flagi Panamy, Kuby i Chile.

Odpowiadając na pytanie piąte, tylko dwa kraje mają kwadratowe flagi – są to Szwajcaria i Watykan.

Odpowiadając na pytanie szóste, to na fladze Kuwejtu znajduje się trapez.

Odpowiadając na pytanie siódme, jakie flagi zostały stworzone przez dzieci i młodzież to jest to flaga Papui Nowej Gwinei, stworzyła ją piętnastolatka poproszona przez nauczycielkę w szkole. Inne przykłady to flaga Nigerii stworzona przez studentów czy flaga Wysp Owczych również stworzona przez studentów oraz Alaski zaprojektowana przez 13-letniego Bennego Bensona.

Odpowiadając na pytanie ósme – do najczęstszych zmian flagi dochodzi w Afganistanie.

Odpowiadając na pytanie dziewiąte – flaga Republiki Zielonego Przylądka ma koło złożone z gwiazd tak jak flaga Unii Europejskiej.

I na koniec, odpowiadając na pytanie dziesiąte – odwróceniem flagi Irlandii jest flaga Wybrzeż Kości Słoniowej.

Andrzej Bebłowski

Ceremoniał flagowy w Polsce

Obecnie często korzysta się z demonstracji flagowej. Okazuje się flagi państwowe i jednostek podziału administracyjnego. Ostatnie dwadzieścia lat to gwałtowny wzrost liczby flag samorządowych, aż do poziomu gminy¹. Flagi widzimy na stadionach w czasie igrzysk różnego szczebla czy na zwykłych spotkaniach towarzyskich dwu drużyn sportowych. Przede wszystkim dekoruje się flagami obiekty będące siedzibą władz wszelkiego szczebla, aż do gminy włącznie. Także gmachy będące siedzibami instytucji kulturalnych.

Pewne zasady dotyczące ekspozycji flag są wyczuwane intuicyjnie, i niektóre już zostały zapisane; np. że flaga winna być czysta, zatem nie można na niej pisać czy bazgrać, jak nie przymierzając na zabytkowych murach gdzie potrafią pojawiać się (niekoniecznie artystyczne) graffiti. A więc sportowcom należy uświadomić, że po jakichś wyczynach zdobyciu szczytu, niebezpiecznym rejsie oceanicznym, czy innej imprezie nie wolno składać podpisów na fladze narodowej. Jeśli już konieczność tego chcą, to raczej na fladze okolicznościowej tej imprezy, a nie na fladze narodowej. Ponadto flaga powinna być dobrze widoczna i poza zasięgiem rąk przechodnia, gdyż wśród nich może znaleźć się nieprzyjaciel narodu, którego flaga reprezentuje albo zwykły bezmyślny chuligan. Stąd wniosek, że nie najlepszym chyba pomysłem czasów PRL-u były stojące na ziemi uchwyty w postaci zespawanych koszy², w których zatknięte było po kilkanaście flag.

Dekoracja flagowa nie musi i chyba nie powinna iść „na ilość”. Flagą powinna być umieszczona na tyle wysoko aby patrzeć się na nią w postawie zasadniczej radośnie (i w przyszłość). Nie powinna dotykać ziemi, ani powierzchni wody. Sprawy te zostały już na szczęście zapisane. Trzeba zauważyć, że za granicą wydawane są przepisy ceremoniału flagowego; dla użytku nie tylko samorządowców i osób zajmujących się tzw. *Public Relations*, ale także dla młodzieży szkolnej. Nasz

kolega, prezes drugiej kadencji i członek Komisji Heraldycznej przy MSWiA Alfred Znamierowski, który znając różne regulaminy zagraniczne, podjął trud napisania takiego ordonansu dla potrzeb użytkownika krajowego. Broszurę wydało Ministerstwo, przy którym działał on jako członek wspomnianej Komisji. Książeczka ta wyczerpuje chyba wszelkie sprawy dotyczące dekoracji flagowej frontonów gmachów władz centralnych i lokalnych, choć treść jej nie była dyskutowana ani wewnątrz naszego Towarzystwa, ani w prasie. Podobne wydawnictwa zagraniczne noszą często tytuł typu – *Twoja flaga; wszystko co powinienes wiedzieć o fladze narodowej*. Bywają w nich także informacje o historii barw ojczyźnych.

Przepisy tego rodzaju powinny obejmować wszelkie okoliczności gdzie podnoszone są takie flagi. Wiele osób może uważać, że nie ma potrzeby doprecyzowania takich przepisów dla marynarki wojennej – przecież ona ma swój Regulamin Służby Okrętowej (znany jako RSO)³.

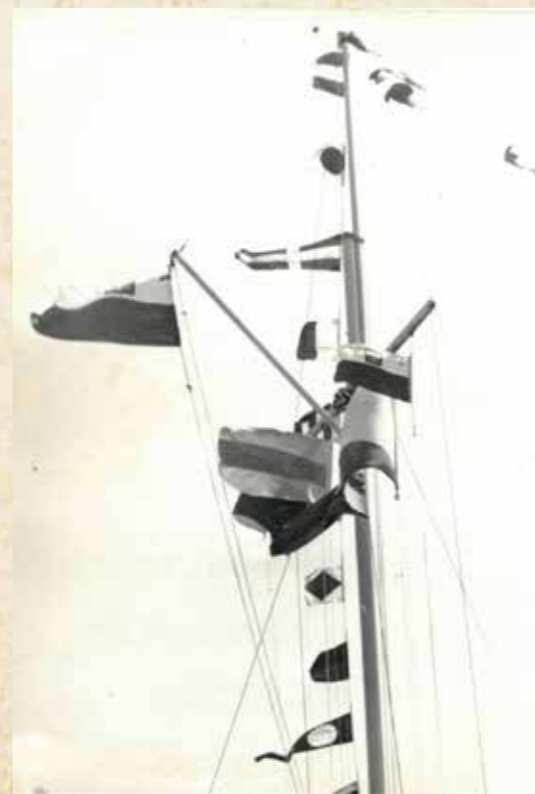
Istotnie i flota handlowa ma pewne przepisy dotyczące flag (są one związane z prawem morskim). A nawet żeglarze, którzy mają na tyle gotówki, aby wyczerterować lub kupić sobie jacht też są w jakimś stopniu przeszkoleni w tym względzie. Każdy kurs na najniższy stopień żeglarski (a to trzeba przejść aby móc stanowić wyszkoloną załogę, nie mówiąc o samym prowadzeniu jachtu), omawia sprawy etykiety żeglarskiej, w tym flagowej.

Jeśli chodzi o zasady etykiety flagowej w żeglarstwie, została wydana przez wydawnictwo turystyczne broszura w której sformułowane zostały podstawowe zasady ekspozycji flagowej na jachtach i na przystaniach⁴.

Zasad podnoszenia flag na jednostce pływającej nie musi znać całe społeczeństwo, bo od tego są organizacje żeglarskie, a w MarWoju musztra i RSO. Co prawda obiekt⁵ przywodny, jak np. port morski, czy śródlądowy, przeznaczony

może tylko dla jachtów, przystań nad rzeką gdzie ma wstęp całe społeczeństwo winien być dekorowany w sposób właściwy. Ma on zupełnie inną architekturę i organizację niż fronton obiektu miejskiego. Zawiadują nim ludzie, niekoniecznie żeglarze, ani tacy którzy mają wykształcenie oficera komplementacyjnego we flocie, ani instruktora żeglarstwa. Tym ludziom trzeba dać do ręki przepisy, w których będzie rozdział o zasadach podnoszenia flag, aby zapobiec pomyłkom. Że nie jest to sprawa wydumana, a konkretna potrzeba, świadczy prośba gospodarza jednego z takich obiektów, zgłoszona niedawno telefonicznie z nad morza. Chciał wyjaśnić sprawę, gdyż spotkał się z kąśliwą uwagą przechodnia co do dekoracji flagowej. I rzeczywiście – ten przechodzień (może jakiś kapitan w cywilu) miał rację, gdy zobaczyłem na zdjęciu jakie flagi i w jaki sposób były rozmieszczone. Sam pamiętam, że gdy byłem początkującym żeglarzem, w czasie uroczystości rozpoczęcia sezonu letniego w Warszawie, dostrzegłem uchybienie, którego nie zauważyli nawet wytrawni wodniacy (p. zdjęcia).

Flagi na przystaniach i w portach, zarówno morskich jak i śródlądowych umieszcza się na masztach. A centralny maszt w takim miejscu to zwykle, kopia masztu jaki istniał na dawnych żaglowcach. A więc z reją (poprzecznym drzewcem, pod którym są zawieszane bloczki do podnoszenia na nich flagi za pomocą linki (tzw. flaglinki) i z gaflem (ukośnym drzewcem, na końcu którego też znajduje się bloczek do flaglinki). Trzeba od razu zaznaczyć, że wg tradycji wodniackiej cała taka przystań lub port jest traktowana jako okręt (oczywiście tradycyjny, żaglowy), zakotwiczony na ziemi. A więc przystań, to nie ogródek, do którego w czasie spaceru nad rzeką wstępujemy na piwko⁶, a okręt, który ma maszt i banderę, oraz ewentualnie inne flagi.



Błąd w dekoracji flagowej.



Ten sam błąd – dwie bandery!

Każdy statek na wodzie pływa pod banderą. Może być to okręt wojenny, prom morski, wycieczkowiec, statek transportowy (np. kontenerowiec lub tankowiec) lub mały jacht czy zwykła szalupa. Na morzu każdy obiekt musi nosić (tak to się nazywa - nie tyle eksponować co właśnie nosić) banderę państwową. W przeciwnym razie może być potraktowany jako pirat⁷. Na ogół banderą jest flaga narodowa, czy lepiej „państwowa”, w którym to państwie statek został zarejestrowany. Ale szereg państw ma też bandery specjalne. W pierwszym rzędzie może być to bandera wojenna, którą noszą okręty wojenne. Polska ma taką jedną specjalną dla „pomocniczych jednostek Marynarki Wojennej” – niebieska płachta z wizerunkiem bandery wojennej w kantonie. Jest to spadek po PRL-u który naśladował, nawet w tej dziedzinie, Związek Radziecki. A ZSRR pomysł skopiował (łącznie z barwą płata) z marynarki brytyjskiej – Royal Navy. Floty wojenne często mają odmienną banderę niż pozostała flota niewojenna, ale nie zawsze. Np. US Navy ma taką samą banderę wojenną jak cywilna (kiedyś mówiło się handlowa). Niektóre inne kraje jak Francja też mają banderę wojenną tożsamą z flagą państwową. Co do wojennej bandery Francuskiej jest mała, prawie niedostrzegalna różnica w szerokości pasów. O odcieniu niebieskiego niedawno mówiliśmy. Kraje bałtyckie (tj. kraje nordyckie, oraz Polska i Niemcy) mają banderę wojenną z ogonami. Także Rosja sowiecka w swych początkach miała flagę podobną do litery **B** z Międzynarodowego Kodu Sygnałowego - czerwoną z wycięciem (czyli ogonami) i domalowaną gwiazdą. Trzy małe państwa, zwane *bałtyckimi* mają banderę wojenną bez ogonów, choć nie taką samą jak cywilna. Niektóre kraje mają więcej bander specjalnych, np. pocztowa, utrzymania torów wodnych itp. Polska ma dwie bandery cywilne jedna dla statków morskich, a druga dla statków śródlądowych. Ustawodawca w 1919 roku ustalił, że banderą ma być flaga narodowa biało-czerwona. Ale w Komisji zasiadali doświadczeni *ludzie morza*, którzy wiedzieli, że na morzu flagę biało-czerwoną postrzega się jako pilotową. A więc pospolitą flagę noszoną przez łódki, którymi zdąża do przybywającego statku pilot portowy mający wprowadzić statek do portu⁸ (czasem

1. Zmarły czeski weksylolog Jiří Tenora zauważył, opisując to zjawisko, użył zwrotu *komunikacja na flagi*.
2. Nb, widzieliśmy podobną dekorację z okazji prezentacji przez Ministra Obrony Narodowej, zakupionych nowych czołgów. Ale tu się wybacza; była to zamknięta jednostka wojskowa – ale na ulicy – WARA!

3. Marynarka wojenna zawsze go miała; to jest aktualny tekst zawiera ponad 400 stron. Są wydania dla jednostek pływających. Obejmują całokształt życia w Marynarce.
4. Andrzej Bebłowski: „Zasady etykiety flagowej” Wydawnictwo PTTK Kraj. Warszawa 1985, 16 str.

5. „obiekcik, który wcale nie przystaje do frontonu władz municypalnych (którym służy wspomniana broszura MSWiA).
6. spokojnie.. piwko w bufecie klubowym, za pozwoleniem odpowiedniej władzy, może być też.

7. do którego wolno strzelać!
8. obraz przedstawia łódkę pilota zdążającego do wielkiego żaglowca oceanicznego.

kapitan wchodzącego statku nie zna portu i jego zawilosci, a w niektórych portach, pilotaż jest obowiązkowy). Korzystanie z usług pilota ważne było zwłaszcza w dawnych czasach, gdy na oceanach służyły duże żaglowce, które w ciasnym porcie z trudem dawały sobie radę. Na załączonym obrazie widzimy łódkę żaglową, która wiezie pilota do oczekującego na redzie Liverpoolu dużego statku żaglowego. Flaga pilotowa jest jedyną i umieszczoną na najbardziej *conspicuous*, jak mówią Angliki, miejscu, t.j. na topie masztu. Angliki pływali po wszystkich morzach, więc i ich obyczaj flagowy, co do oznakowania pilotów był taki sam. Zestaw barw białej i czerwonej oznaczał służbę pilotową. W niektórych krajach czasem dodawano coś małego do tych barw, np. Turcy dodali odwróconą kotwicę.



Pilot portowy zmierzający do statku oceanicznego "George Holt" na redzie portu w Liverpoolu. Fot. ze zbiorów autora.



Pocztówka przedstawiająca statek Serwy na Kanale Augustowskim. Ze zbiorów autora.

Na przystani miejskiej, zgodnie z Ustawą obowiązuje bandera cywilna. Jeśli jednocześnie ta przystań jest jedynym portem w mieście gdzie stoją jachty klubu mającego własną banderę (np. YKP lub JKMW "Kotwica") to biorąc pod uwagę np. sprawy własnościowe obowiązuje tam bandera cywilna (biało-czerwona na śródlądziu; a bandera morska z herbem na białym pasie – w portach wybrzeża). Jeśli „lokator” ma swoją banderę nie wolno jej podnieść na maszcie w żadnym innym miejscu, niż pod gablem. Bandera jest jedna! Można natomiast, nawet na najbardziej honorowym, drugim (po banderze) miejscu podnieść ich proporzec (trójkątny; czasem z obca nazywany wimplem). Można także ew. drogą porozumienia między komandorem takiego klubu a przedstawicielem właściciela terenu uzgodnić, że danego dnia (np. w ich święto) pod pikiem gablem podniesiemy banderę tego klubu; mimo, że nie on jest właścicielem terenu.

Często uprzywilejowane kluby na uroczystościach otwarcia lub zamknięcia sezonu, chcąc docenić obecność gościa z władz żeglarskich, podnoszą pod gablem swoją banderę, a pod reją - banderę PZZ. Absolutnie niewłaściwie. Na maszcie ma prawo być tylko jedna bandera!

Warto przedyskutować dwie sprawy dotyczące śródlądzia. Bandery klubów YKP i JKMW (d.OYKu) są banderami morskimi. Czy wypada używać je na śródlądziu? O tym musi zdecydować przyszła Ustawa. Druga sprawa to bandera PZZ. Znana i używana od 1927 r. jest też banderą morską ze względu na umieszczonego na białym pasie orła. Nie wiadomo dlaczego nie ma (nie było?) śródlądowego wariantu tej bandery tj. flagi biało-czerwonej ze znakiem PZZ; w tym samym miejscu co na dotychczasowej banderze używanej na morzu. Być może bandera z niebieską kotwiczką w kantonie była już znana jako bandera statków Państwowego Zarządu Wodnego¹¹. Więc nie powinna być mylona z ewentualnymi banderami na łódkach klubów. Dziś tego dylematu nie ma i dlatego PZZ występuje o uznanie śródlądowej wersji bandery PZZ.

Wydaje się że w czasie uroczystości z udziałem przedstawiciela władz Związku klub, powiedzmy YKP, chce podkreślić obecność przedstawiciela głównej organizacji żeglarskiej jaką jest PZZ - powinien podnieść Proporzec Związku (biały z niebieskim znakiem PZZ po środku) lub co stanowiłoby ocze-

11. Ustanowionej Rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 grudnia 1920 o ustaleniu wzoru i wymiarów bandery dla statków państwowego zarządu wodnego.

kiwaną nowość – podnieść pod gablem (zamiast klubowej) postulowaną śródlądową (jeśli przystań jest śródlądowa) banderę PZZ. Swoją klub reprezentowany będzie proporcem klubowym ponad topem masztu.

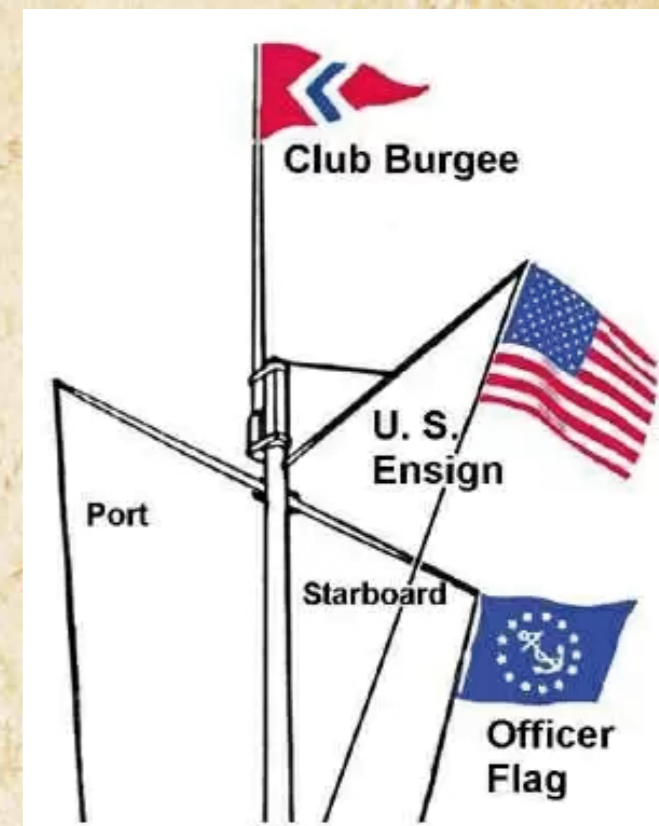


Członkowie klubu na uroczystości.

Oprócz bander i proporców żeglarskich używane są, jak wiemy, flagi samorządowe (wojewódzkie, powiatowe, gminne). Flagi te mogłyby być stosowane tylko wtedy gdyby jakieś ważne przyczyny to usprawiedliwiały, np. przedstawiciel danej jednostki samorządu lokalnego był obecny na uroczystości lub Klub (zarządca przystani) miał szczególne względy wdzięczności za inwestycje na rzecz danego obiektu. Flagi władz, a także proporce zaprzyjaźnionych klubów, których przedstawiciele są obecni na uroczystości, podnosi się pod reją. Kolejność wg ważności gości - jak dotychczas w istniejącym przepisie. Pierwsze miejsce pod prawym nokiem rei, a ostatnie pod lewym ramieniem i przy maszcie. Na topie zaś proporzec własny klubu gospodarza.

W dni uroczyste stosuje się też dekorację pod postacią wielkiej gali flagowej. Szanujący się klub ma na swojej przystani komplet flag Kodu Międzynarodowego. Służy on niemal wyłącznie do uświetniania uroczystości, może czasem niektóre flagi - jako sygnały w organizowanych przez klub regatach. Kolejność flag jest taka, że po dwóch flagach literowych (krótkie prostokątne) umieszcza się jedną cyfrową (długi proporzec). A więc AB 1 CD 2 EF 3..... itd. Środek (zazwyczaj) łańcucha gali podnosi się do topu masztu, ale poniżej proporca, który powinien mieć swój drążek flagowy (fla-

gsztok). Powinno się zachować symetrię, i pewną odległość od topu, gdzie zbiegają się dwie linki łańcucha gali flagowej. Aby zachować tę symetrię i niezbędną odległość od topu, wpina się w łańcuch gali - kawałek linki odpowiedniej długości. Angliki mają nawet nazwę dla tej linki - *Holiday*¹². Końce łańcucha gali mocuje się na lądzie. Na okręcie gala idzie od dziobu poprzez topy masztów do rufy. Na przystani najczęściej wypada w poprzek - w płaszczyźnie rei.



Schemat ułożenia flag przy topie masztu. To jest rysunek z obcych przepisów, my jeszcze takiego nie mamy, ale do ogólnożeglarskiego zwyczaju się stosujemy. Zarówno pod prawnym (Starboard) jak i lewym (Port) ramieniem rei znajduje się kilka bloczków.

Reasumując nadszedł chyba czas, aby uzupełnić broszurę MSWiA lub co Kol. Prezes sugerował, przeredagować ją na nowo.

9. Temat ten był przedstawiony na XI ICV w Madrycie w maju 1985 r. (Some less known aspects of the history of Polish Ensign); więc sprawa w świecie powinna już być znana.

10. Na marginesie przestrzegam, aby nie przyglądać się motorówkom policyjnym - to może być mylące; (może im wolno działać wbrew ustawie [?]).

12. Na rysunku widzimy schemat ułożenia flag przy topie masztu, wraz z ową linką dystansująco-symetryzującą (*Holiday*).

Flagi i herby państwowe przyczyną napięć społecznych i politycznych - współczesne przykłady

W artykule, będącym nieco zmodyfikowaną wersją referatu konferencyjnego, zaprezentowano kilka charakterystycznych przykładów, kiedy to wygląd flagi i herbu stał się powodem – mniej czy bardziej - ożywionych dyskusji społecznych czy nawet napięć i konfliktów politycznych. Dotyczyć to może sytuacji wewnątrz kraju lub relacji międzynarodowych.

Macedonia Północna

Klasycznym przykładem z ostatnich lat, kiedy to wygląd symbolu państwa stał się przyczyną poważnego konfliktu między sąsiednimi krajami, była flaga Macedonii, państwa, które od 12 II 2019 r. nosi oficjalną nazwę Macedonia Północna. Po rozpadzie Jugosławii (SFRJ - Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii) na odrębne jednostki polityczne, przeszłość tych obszarów spowodowała - w momencie powstania Macedonii w 1992 r. - także roszczenia Grecji do nazwy Macedonia, jako nazwy historycznej.



Macedonia Północna na tle ziem historycznej Macedonii.

Macedończycy wywodzą się od plemion słowiańskich, które przybyły na teren Bałkanów w VI/VII w. i zasymilowały ludność iliryjską i tracką. Macedończycy to naród tworzący dziś podstawową ludność Macedonii Północnej (hist. Macedonii Wardarskiej). Ponadto Macedończycy zamieszkują Grecję (Macedonię Grecką), Bułgarię (Macedonię Pirińską) i południową Albanię. Obszar Macedonii Północnej stanowi 40 % historycznej Macedonii.



Flaga Macedonii Greckiej

Grecy uznali, że określenie „Macedonia”, zbieżne z nazwą północnogreckiej prowincji i jej przyjęta w 1992 r. flaga z tzw. Słońcem (Gwiazdą) z Werginy, stanowią historyczną własność Grecji. Nie mogą więc być używane przez potomków Słowian, którzy napłynęli na te tereny znacznie później. Grecja protestowała na forum międzynarodowym, uważając, że nowe państwo przywłaszczyło sobie „święty hellenistyczny symbol” w domniemanych ekspansjonistycznych celach. Grecy nazywali Macedonię „Republiką Skopje”. Umieszczenie Słońca z Werginy na fładze Macedonii doprowadziło do masowych protestów ludności w Grecji.



Flaga Macedonii z lat 1946-1992 – z okresu komunistycznego



Propozycja pierwszej flagi Macedonii z 1992 r. (z szarotką – dziś ten kwiat rośnie w górach Pirin – Bułgaria)



Flaga Macedonii z lat 1992-1995. Proporcje flagi 1:2.

Wzór flagi ze Słońcem (Gwiazdą) z Werginy opierał się na emblemacie, który używał sławny Aleksander Wielki (Macedoński) w IV w. p.n.e. Najbardziej znany jest emblemat umieszczony na wykonanym ze złota larnaksie (sarkofagu) króla Filipa II Macedońskiego, ojca Aleksandra. Odkryto go w 1977 r. podczas prac archeologicznych w greckiej miejscowości Wergina (pn.-wsch. Grecja).



Słońce (Gwiazda) z Werginy – stylizowana wieloramienna gwiazda (lub słońce) o 16 promieniach.



Sarkofag króla Filipa Macedońskiego odkryty w Werginie (maced., bułg. Kutlesz). Była tu najstarsza stolica (o nazwie Ajgaj – „miasto kóz”) starożytnej Macedonii. Stanowisko archeologiczne w 1996 r. wpisane zostało na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Flaga Macedonii została wprowadzona 11 VIII 1992 r. Ustawą o fładze Republiki Macedonii. Flagą była czerwona ze złoto-żółtym słońcem. Słońce miało 8 promieni słonecznych „pierwotnych” i 8 „wtórnych”, naprzemiennie i symetrycznie rozmieszczonych wokół tarczy słonecznej.

Grecy przeforsowali w Unii Europejskiej nałożenie ekonomicznego embarga na Macedonię, które trwało prawie 2

lata. By nie urazić obydwu stron konfliktu, Macedonia została 8 IV 1993 r. przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych pod nazwą „Dawna Republika Jugosłowiańska Macedonia (FYROM – The Former Yugoslav Republic of Macedonia). Po raz pierwszy też w historii tej organizacji nie odbyła się ceremonia zawieszenia flagi nowo przyjętego członka przed nowojorskim gmachem Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przez pewien czas maszt ten pozostawał pusty.

Po ponad dwu latach ostrych wzajemnych animozji, oba państwa złagodziły swe dotychczasowe twarde stanowiska. 14 IX 1995 r. Macedonia i Grecja zawarły w Nowym Jorku umowę, w której Macedonia zobowiązała się zmienić flagę, a Grecja uznała suwerenność Macedonii i zniosła embargo. 5 X 1995 r. parlament Macedonii wyraził zgodę na korektę wyglądu dotychczasowej flagi i przyjął jej nowy wzór. Wymóg postawiony przed projektantem był następujący: nowa flaga musi być czerwona, z emblematem złoto-żółtego słońca.

Nowa flaga (o proporcjach 1:2) posiada ośmiopromienne złoto-żółte słońce na czerwonym tle. Słońce nie przypomina „słońca z Werginy” z 16 promieniami i było możliwe do zaakceptowania przez Greków. Czerwień stała się barwą narodową Macedonii jeszcze przed nastaniem epoki socjalistycznej. Promienie rozciągają się od dysku słonecznego i rozszerzają ku krawędziom flagi. Nowa flaga nawiązuje do słów z pierwszej strofy macedońskiego hymnu państwowego odnoszących się do „słońca wolności”: Dziś nad Macedonią wstaje nowe słońce wolności!



Flaga Macedonii (obecnie Macedonii Północnej) obowiązująca od 1995 r. Proporcje flagi 1:2.

Autorem flagi Macedonii jest prof. dr hab. Mirosław Grčev - architekt, grafik, malarz, z Wydziału Architektury Uniwersytetu w Skopje. Projektant proponował wymiary flagi na 5:8 (zmienił to parlament), a w przyjętym projekcie dodano czerwony okrąg do sylwetki słońca.



Miroslav Grčev (ur. 1955)



Inne propozycje projektów flagi Macedonii autorstwa M. Grčeva.

Poprzednia flaga, tzn. z Gwiazdą z Werginy (*Gwiazdą z Kutlesz*), używana jest przez różne społeczności i organizacje, zarówno w samej Macedonii Północnej, jak też i poza jej granicami, jako jeden z symboli narodu macedońskiego.

Konflikt z Grecją o nazwę państwa i flagę spowodował, że Macedończycy nie zajęli się zmianą herbu i do dzisiaj pozostał (tylko nieznacznie zmieniony) herb z okresu socjalistycznej Jugosławii. Po rozpadzie Jugosławii wydawało się, że godłem Macedonii zostanie złoty lew pochodzący z XVI w., Komisja Konstytucyjna była jednak za złotym wielopromiennym słońcem. Różnice poglądów partii politycznych spowodowały, że pomimo zmiany ustroju, decyzję w tej kwestii odłożono i stary herb dalej obowiązywał. Dopiero w 2009 r. usunięto z niego pięcioramienną czerwoną gwiazdę symbolizującą komunizm.



Socjalistyczny herb Macedonii



Nieznacznie zmieniony „stary”, socjalistyczny herb Macedonii, ob. Macedonii Północnej

W centralnej części herbu (godła, emblematu), na tle wschodzącego słońca – symbolu Macedonii, przedstawiono stylizowany krajobraz kraju. Sylwetka góry oznacza pasma Korab (z najwyższym szczytem Macedonii Północnej, jak

i Albanii) oraz Szar Płanina. Wody to Jezioro Ochrydzkie i rzeka Wardar. Herb dopełniają rysunki kłosów pszenicznych, liści i kwiatów tytoniu oraz główek maku lekarskiego – roślin charakterystycznych dla rolnictwa Macedonii. W dolnej części herbu umieszczono typowy ornament ludowy.

Bośnia i Hercegowina

Wydawało się, że flaga Bośni Hercegowiny przyjęta w 1992 r. to symbol neutralny, możliwy do zaakceptowania przez wszystkie najważniejsze grupy etniczne państwa – Bośniackich Muzułmanów, Chorwatów i Serbów.



Mapa Bośni i Hercegowiny



Flaga Bośni i Hercegowiny (1992-1998)

Na białym polu flagi widniał herb – złote heraldyczne lilie inspirowane przez rosnącą tutaj lilię bośniacką in. złotą (*Lilium bosniacum*) - narodowy kwiat kraju.



Lilia bośniacka

Ponieważ flaga z liliami była używana w okresie wojny domowej (1991-95) przez Bośniaków, mimo swej neutralności, nie była w pełni akceptowana przez pozostałe grupy etniczne, a zwłaszcza Serbów.

W 1997 r. utworzono komisję do opracowania nowego projektu flagi, ale jednak wszystkie jej propozycje były odrzucane przez stronę serbską. W styczniu 1998 r. powstała nowa komisja powołana przez Wysokiego Komisarza ONZ Carlosa Westendorpa – żaden jej projekt nie zdobył wymaganej liczby głosów. Wtedy Westendorp, upoważniony przez międzynarodową komisję nadzorującą proces pokojowy w tym kraju, postanowił sam podjąć decyzję i nieco zmodyfikował jeden z projektów, który uzyskał w parlamencie najwięcej głosów. Flaga została wprowadzona jego rozporządzeniem 4 lutego 1998 r.



Flaga Bośni i Hercegowiny (stosunek boków 1:2) obowiązująca od 1998 r.

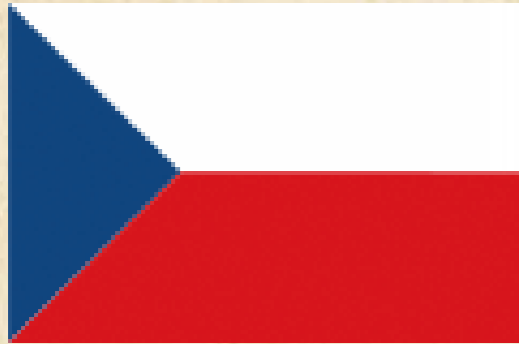
Kolor flagi jest niebieski, o odcieniu jak na fladze Unii Europejskiej. Na prawo od środka posiada trójkąt barwy żółtej. Żółty trójkąt to maksymalnie uproszczony zarys kształtu państwa. Równoległe do lewego boku trójkąta biegnie rząd białych pięcioramiennych gwiazd. Trójkąt symbolizuje trzy główne grupy etniczne państwa. Kolory niebieski i gwiazdy (ich liczba jest nieistotna) oznaczają Europę. Jednak przeciw i tej fladze bez wyraźnej narodowej symboliki, która niektórym przypomina „pudełko z prażoną kukurydzą”, protestują bośniaccy Serbowie i Chorwaci.

Republika Czeska

W wyniku zakończenia I wojny światowej i rozpadu monarchii Austro-Węgier, w październiku 1918 r. powstała niepodległa Czechosłowacja, wspólne państwo Czechów i Słowaków. Początkowo państwo czechosłowackie używało flagi biało-czerwonej, nawiązującej do historycznych barw czeskich. Faktem tym poczuli się dotknięci Słowacy i Morawianie. Ponieważ flaga ta była też identyczna do polskiej (choć o innych proporcjach – 2:3) i posiadała barwy podobne do flagi sąsiedniej Austrii, w czerwcu 1919 r. postanowiono jej pole wzbogacić o barwę niebieską. Barwę tę uważano za narodową na Słowacji, była też w herbie Moraw.



Historyczna flaga Czechów



Projekt flagi Czechosłowacji z trójkątem sięgającym do 1/3 długości flagi.



Projekt flagi Czechosłowacji z trójkątem sięgającym do połowy długości flagi.

Projekt heraldyka Jaroslava Kursy by umieszczony przy źerdzi niebieski klin sięgał do 1/3 pola flagowego nie uzyskał akceptacji parlamentu. Później postanowiono aby niebieski klin na fładze (o zachowanych wymiarach 2:3) przedłużyć do połowy jej długości. Taka flaga została uchwalona przez parlament 30 III 1920 r. Jakkolwiek początkowo też nie wszystkim się podobała, to jednak wnet stała się niekwestionowanym symbolem państwowym.

Nieoficjalnie barwy flagi czechosłowackiej interpretowano następująco: biel – czystość, czerwień – krew przelana w walkach o wolność, błękit – bezchmurne niebo. Niebieski trójkąt utożsamiano z górami Słowacji, zwłaszcza z Krywanem, uznawanym za narodową górę Słowaków.



Krywań (Tatry Wysokie – 2495 m n.p.m.)

Rozpad Czechosłowacji (CSRS, CSRF) wolny był od większych nieporozumień, za wyjątkiem flagi państwowej. Początkowo, w latach 1990-92, w Republice Czeskiej posługiwano się (choć rzadko) flagą biało-czerwoną, jako flagą historycznych Czech. Oczywiście była możliwość pomyłek z flagą Polski, choć obie flagi miały inne rozmiary. Obiekcje do takiej flagi podnosiła też społeczność polska na Zaolziu. Po rozpadzie federacji czesko-słowackiej, co stało się oficjalnie z dniem 1 stycznia 1993 r., ustawą parlamentu czeskiego z 17 XII 1992 r., flagą Republiki Czeskiej została flaga biało-czerwona z niebieskim klinem. Uznano, że niebieski klin nie jest wyłącznie symbolem Słowacji – jak poprzednio powszechnie interpretowano – lecz również Moraw.

Morawy to jedna z trzech - obok Czech właściwych i czeskiego Śląska - historycznych krain wchodzących w skład dzisiejszej Republiki Czeskiej.



Flaga Czech (Republiki Czeskiej) od 1992 roku

Ponieważ wizualnie flaga Czech była identyczna (także proporcjami boków – 2:3) do flagi dawnej Czechosłowacji wzbudziło to niezadowolenie na Słowacji. Część społeczeństwa i wielu polityków Słowacji protestowało przeciwko przyjęciu za wyłącznie czeski symbol - „do niedawna naszej wspólnej” – flagi z niebieskim klinem. Niektórzy posłowie słowaccy sugerowali nawet, że suma „odstępnego” winna wynieść 50 mld ówczesnych koron czechosłowackich. Także słowacki premier wystąpił z żądaniem dla Słowacji rekompensaty (nieokreślonej) za użycie przez Republikę Czeską flagi byłej CSRS.

W trakcie dyskusji nad flagą Republiki Czeskiej rozważano wersje historycznej dla Czech flagi biało-czerwonej (różnej rozmiarami od polskiej) lub biało-czerwonej z heraldycznym lwem lub orłem. Pojawiły się pomysły, aby na nowej fładze czeskiej zmienić odcień koloru niebieskiego, w porównaniu do flagi b. Czechosłowacji. Zmian żadnych jednak nie dokonano. 17 XII 1992 r. parlament stosunkiem głosów 151:0 przyjął projekt flagi Republiki Czeskiej.

Odziedziczona po Czechosłowacji flaga biało-czerwona z niebieskim klinem Republiki Czeskiej dobrze wryła się w świadomość Czechów i jest łatwo rozpoznawalna w świecie. Jest też pewnym przejawem ciągłości historycznej państwa i narodu.

W międzyczasie 3 IX 1992 r. w Bratysławie załoptała flaga Słowacji, ostatecznie uchwalona 18 II 1993 r.

Kanada

Aktualna flaga Kanady powstała po długich i burzliwych debatach parlamentu kanadyjskiego, prowadzonych w latach 1963-64. Obrady parlamentu były najdłuższymi w historii Kanady – trwały łącznie ponad miesiąc.

Do 1965 r. flaga Kanady była czerwona z flagą brytyjską w kantonie i herbem Kanady na czerwonym polu.



Flaga Kanady w latach 1921 – 1957



Flaga Kanady w latach 1957 – 1965

Taki wygląd flagi satysfakcjonował ludność pochodzenia brytyjskiego, natomiast Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego byli z tej flagi niezadowoleni i dążyli do jej zmiany.

Pierwszy pomysł stworzenia odrębnej flagi powstał w 1926 r. Konkurs ogłoszony przez Parlament Kanady w 1946 r. pozostał nierozstrzygnięty, choć wpłynęło ponad 2600 prac. W 1964 r. premier Lester Pearson, mocno zaangażowany w stworzenie flagi jednoczącej Kanadyjczyków wobec zbliżającej się 100 rocznicy Konfederacji Kanady (w 1967 r.), zakomunikował kolejny zamiar stworzenia nowej flagi kraju. Powołano parlamentarny komitet do wyboru projektu. Powszechnie uważano, że nowa flaga winna mieć przewagę barw czerwono-białych i zawierać liść klonowy.

Czerwony stylizowany liść klonu cukrowego (*Acer saccharum*) jest narodowym symbolem kanadyjskim od ponad półtora wieku. Od dawna też, bo od 1921 r., czerwień i biel są oficjalnymi barwami kanadyjskimi nadanymi przez króla Zjednoczonego Królestwa Jerzego V.

Na konkurs ogłoszony w maju 1964 r. nadesłano 4200 projektów, z czego wybrano 3 finałowe propozycje.



Trzy finałowe propozycje konkursu z 1964 roku na flagę Kanady.

W propozycji pierwszej występowała równowaga elementów brytyjskich i frankofońskich – Union Jack i burbońskie lilie (symbol Quebecu). Drugi wybrany projekt zawierał trzy liście klonu na wspólnej łodyżce oraz dwa pasy niebieskie symbolizujące położenie kraju między oceanami, w zgodzie z łacińską dewizą państwa: *A mari usque ad mare* - „Od morza do morza”. Liście klonu miałyby symbolizować ludność pochodzenia brytyjskiego, francuskiego i potomków innych białych imigrantów. Takiemu wyglądowi flagi sprzeciwili się Kanadyjczycy pochodzenia brytyjskiego, argumentując, że flaga winna symbolizować jedność, a nie podział społeczeństwa.

Ostatecznie wybrano flagę czerwono-białą z jednym liściem klonowym. Wzór nowej flagi zgodnie zaakceptowały obie główne grupy narodowe Kraju Klonowego Liścia. Pojedynczy czerwony *Maple Leaf* na białym polu jest przede wszystkim symbolem jedności narodowej. Liść klonowy został umieszczony pomiędzy dwoma czerwonymi pasami bocznymi, będącymi tłem starej flagi brytyjskiej (*Red Ensign*). Kolor biały oznacza śnieg w czasie długiej i ostrej tutejszej zimy.



Flaga Kanady (o proporcjach 1:2) wprowadzona w 1965 roku.

Parlament Kanady przyjął projekt flagi 15 grudnia 1964 r. Został on zatwierdzony edyktem królowej Elżbiety II 28 stycznia 1965 r., który wszedł w życie 15 lutego 1965 r.

Dzień 15 lutego jest odtąd obchodzony jako Dzień Flagi Kanadyjskiej.

Rysunki liści klonu cukrowego są też w herbie Kanady (z 1921 r.), choć nie są tu elementem dominującym.



Herb Kanady

Klon cukrowy nie jest najpopularniejszym drzewem Kanady, ponieważ z uwagi na chłodny klimat w kraju przeważają lasy borealne. Klon występuje w lasach mieszanych, głównie w rejonie Wielkich Jezior, zarówno po stronie kanadyjskiej (gdzie mieszka znaczna część ludności Kanady), jak i amerykańskiej.



Liście klonu cukrowego



Klon cukrowy jesienią.

Kształtne, pięciopalczaste liście klonu cukrowego na wiosnę są jasnozielone, natomiast jesienią wyrażą się czerwone, przypominające piękno „indiańskiego lata”. Zalety tego drzewa odkryli dawno Indianie zbierający sok klonowy (zawierający 3 % cukru). Po jego zagęszczeniu uzyskiwali z niego syrop i cukier, ważny dla ich przeżycia w zimie (źródło węglowodanów). Później indiańskie sposoby wykorzystywania „cukrowych lasów” podpatrzyli biali osadnicy. Dziś syrop i cukier produkuje się metodami przemysłowymi.

We współczesnej Kanadzie liść klonu cukrowego jest najbardziej znanym symbolem, identyfikuje się z nim zdecydowana większość obywateli państwa mieszkających poza prowincją Quebec.

Nowa Zelandia

Flaga Nowej Zelandii podobna jest do flagi australijskiej (bez Gwiazdy Federacji, a konstelacja Krzyża Południa występuje w wersji uproszczonej). Znajdujący się w kantonie Union Jack wskazuje na kolonialną przeszłość tego kraju antypodów. To przede wszystkim powoduje, że od dłuższego

czasu (od lat 60. XX w.) w Nowej Zelandii trwa dyskusja nad potrzebą zmiany flagi. Odbyły się w tej sprawie dwa referenda – w 2015 i 2016 r.



Flaga Nowej Zelandii o proporcjach boków 1:2.

Zwolennicy zmiany flagi uważają, że:

- dotychczasowa flaga jest często mylona z australijską,
- Union Jack wskazuje na kolonialną przeszłość, a flaga nie ma odniesienia do teraźniejszości i suwerenności,
- flaga nie ma żadnych elementów graficznych czy kolorystycznych symbolizujących Maorysów, rdzennych mieszkańców kraju (dziś stanowiących 8 % ludności).



Flaga Maorysów z 1972 roku.

Z kolei przeciwnicy zmiany flagi twierdzą:

- nie należy zmieniać flagi, która „zdała egzamin” – jako flaga państwowa funkcjonuje od 1902 r.,
- flaga reprezentuje więzi Nowej Zelandii z Wielką Brytanią, które są przecież nadal bardzo silne,
- niebieski kolor flagi i Krzyż Południa wskazują na geograficzne położenie kraju,
- zmiana flagi byłaby obrażą dla pamięci tych Nowozelandszczyków, którzy pod tą flagą walczyli i ginęli na różnych frontach w czasie I i II wojny światowej.

W połowie 2015 r. każdy obywatel mógł zaproponować swoją wizję nowego symbolu państwa. Wpłynęło ponad 10 tys. projektów. Specjalna komisja w pierwszej kolejności wybrała 40 prac, ostatecznie cztery. Poddano je pod głosowanie w grudniowym referendum. Zwycięski okazał się projekt nr 3: liść paproci srebrnej – roślinnego symbolu kraju, na tle czarnym i niebieskim, wraz z Krzyżem Południa w dotychczasowej kolorystyce.



Cztery propozycje na nową flagę Nowej Zelandii, wybrane w referendum w 2015 roku.



Srebrna paproć (*Cyathea dealbata*) to gatunek paproci drzewiastej rosnący na Nowej Zelandii. Charakteryzuje się białą-srebrnym spodem liści. Dorasta do 10 m wysokości. Jest nieoficjalnym symbolem Nowej Zelandii i Nowozelandszczyków.

W drugim referendum przeprowadzonym w marcu 2016 r., gdzie dla dotychczasowej flagi nowozelandskiej kontrpropozycją był projekt zwycięski w I referendum, 56,6% głosujących było za utrzymaniem dotychczasowego wyglądu flagi państwowej. Należy podkreślić, że Nowozelandszczyki wzięli aktywny udział w referendum, frekwencja wyborcza wyniosła 68 %. Koszt referendum obliczono na 26 mln dol nowozel. (1 dnz = 0,63 USD).

Bułgaria

W czasach współczesnych, ewenementem w skali światowej był fakt, że w latach 1991-97 Bułgaria nie posiadała herbu państwowego. Powodem były parlamentarne spory o przywrócenie korony herbowemu lwu.



Herb Bułgarii w latach 1968 – 1971



Występowanie lasów z udziałem klonu cukrowego.



Herb Bułgarii w latach 1971 – 1990



Herb Bułgarii w latach 1990 – 1991

Bułgarski konflikt o wygląd najwyższego znaku państwowego trwał od chwili usunięcia przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe Bułgarii herbu, który wzorowany był na schemacie radzieckim, z obowiązującymi kłosami zbóż i pięcioramienną, czerwoną gwiazdą. Głównym elementem herbu Ludowej Republiki Bułgarii (umieszczonym też na fładze państwowej) był złoty lew wspięty.



Flaga Ludowej Republiki Bułgarii w latach 1971 – 1990.

Lew jest starym (oficjalnie od 1879 r.) bułgarskim symbolem narodowym oznaczającym siłę, odwagę i godność. Lwy żyły też do czasów nowożytnych na terytorium dzisiejszej Bułgarii.



Herb Carstwa Bułgarii w latach 1927 – 1946.

Powszechnie uważano, że należy przywrócić dawny herb państwowy, który obowiązywał w okresie Carstwa Bułgarii. Kością niezgody stała się jednak korona wieńcząca herb i głowy lwów. Sprzeciw wyrazili posłowie lewicy i niektórzy republikanie, upatrując w niej symbol restytucji monarchii. Natomiast zwolennicy godła z koroną m.in. twierdzili, że lew bez korony będzie „niepoważny”, bo przypominał będzie znak firmowy Peugeot.



Logo koncernu samochodowego Peugeot.

Siedmioletni spór zakończono 5 VII 1997 r. kompromisem. W nowym herbie widnieją dwa złote wspięte lwy w małych koronach, trzymające tarczę herbową z wizerunkiem ukoronowanego złotego lwa na czerwonym polu. Tarczę herbową wieńczy duża korona z pięcioma krzyżami i dodatkowym krzyżem na szczycie. Aby jednak ta korona nie kojarzyła się z ostatnią dynastią, która miała ponosić odpowiedzialność za niektóre błędy polityczne, stylizowane lilie zdobiące koronę obecnie zastąpiono krzyżami.



Herb Bułgarii obowiązujący od 1997 r.

Korona ta wzorowana jest na królewskiej koronie dynastii Szyszmanowiczów - drugiej monarchii bułgarskiej (XII-XIV w.). Był to okres największego rozkwitu kraju i szczytu politycznej potęgi. Trzy lwy nawiązują do trzech krajów, jakie dawniej istniały na terenie dzisiejszej Bułgarii: Mezji, Tracji i Macedonii. Herb Bułgarii uzupełniają dwie skrzyżowane gałązki dębowe z żołędziami oraz wstęga w barwach narodowych z dewizą (w języku bułgarskim) „Jedność daje Siłę”.

Austria

Orzeł (Bundesadler) w herbie Austrii pochodzi z XII w. i początkowo, jako symbol cesarski, był dwugłowy. W 1919 r., kiedy kraj stał się republiką, zatwierdzono orła jednogłowego.



Aktualny herb Austrii

Orzeł ma barwę czarną i wywieszony czerwony język. W złotych szponach trzyma, takiego samego koloru, młot i sierp - symbole robotników i chłopów. Na piersi orła umieszczono tarczę w czerwono-biało-czerwonych barwach herbu (z 1230 r.) ostatniego księcia z dynastii Babenbergów Fryderyka II. Korona murowa na głowie orła oznacza mieszczaństwo i demokratyczno-republikański charakter państwa. Od 1945 r. na nogach orła znajduje się dodatkowo rozerwany łańcuch „żelazny” przypominający uwolnienie się od nazizmu.

Ustawa z 1945 r. precyzuje herb. Symbolizuje on współpracę „pracujących warstw społecznych” państwa – robotników (młot), rolników (sierp) oraz mieszczan (korona murowa).

Do 1955 r. Austria podzielona była na 4 strefy okupacyjne, a pozostawiając młot i sierp w herbie w ten sposób pragnęła uzyskać pewną przychylność Związku Radzieckiego. Po rozpadzie ZSRR i upadku komunizmu w społeczeństwie i parlamencie austriackim rozgorzała dyskusja na temat sierpa i młota w herbie państwowym. (Zresztą już znacznie wcześniej, bo w 1923 r., w rządzie austriackim wyrażano wątpliwości, co do „bolszewickich symboli” w herbie państwowym). Prezydent państwa Kurt Waldheim wypowiedział się w 1991 r., że sierp i młot w austriackim herbie kojarzą się jednoznacznie z komunizmem. Także kanclerz Franz Vranitzky był zwolennikiem znalezienia „nowych symboli dla nowych czasów”. Przewodniczący parlamentu Hans Fischer uważał jednak, że eliminacja sierpa i młota obecnie nic nie zmieni, natomiast gdyby to zrobiono w okresie władzy Stalina, świadczyłoby o odwadze Austriaków. Po sondażach opinii publicznej, okazało się, że tylko 18 % Austriaków nie chciało mieć w swym herbie tych dwuznacznych - według niektórych - symboli.

Przeciwnikami zmiany herbu są też niektórzy historycy, którzy twierdzą, że austriacki sierp i młot nie ma nic wspólnego z komunizmem. Nie jest to jednak teza słuszna. Do radzieckiej symboliki, skrzyżowane ze sobą, sierp i młot wszedł wraz z socjalistyczną rewolucją październikową 1917 roku. Herb Związku Radzieckiego przyjęto wprawdzie w 1923 r., ale już pięć lat wcześniej, w lipcu 1918 r., emblemat młota i sierpa został oficjalnym herbem Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Okazuje się też, że umieszczenie tych symboli w herbie Austrii nie było całkowicie sprawą przypadku. W tym czasie, w maju 1919 r., kiedy Zgromadzenie Narodowe Austrii uchwaliło wprowadzenie herbu z orłem dzierżącym w szponach - sporny dziś - sierp i młot, władzę sprawował rząd koalicyjny z kanclerzem-socjalistą, a w rządzie niepoślednią rolę odgrywali marksiści.



Emblemat sierpa i młota w herbie RFSRR

Armenia

W dniu 2 lutego 1922 r. Sowiecka Socjalistyczna Republika Armenii przyjęła herb, w którego środkowej części, jako główny ornament, umieszczono rysunek Małego i Wielkiego Araratu.



Herb Armenijskiej SRR w latach 1922 – 1937



Herb Armenijskiej SRR w latach 1937 – 1992

Majestatyczny Ararat towarzyszył Ormianom przez tysiąclecia ich długiej historii, był i pozostał symbolem niezniszczalnego ducha i kultury. Ararat uważany jest przez Ormian za górę świętą, tu bowiem - według Biblii - miała zatrzymać się po opadnięciu wód potopu arka Noego i stąd rozeszły się po świecie ocalone zwierzęta i rozsiały rośliny. Stąd też wyruszyli w świat synowie Noego – Sem, Cham i Jafet, w celu zaludnienia ziemi.

Aktualny herb Armenii pochodzi z 1918 r., kiedy to temu krajowi udało się na krótko odzyskać niepodległość po sześciuset latach niewoli. Herb został powtórnie przyjęty 19 kwietnia 1992 r.



Aktualny herb Armenii

Tarcza herbowa podzielona jest złotym krzyżem na 4 pola z herbami historycznych królestw armeńskich. Pośrodku tarczy herbowej, znajduje się mała tarcza z rysunkiem szczytów Małego i Wielkiego Araratu. Na wierzchołku Araratu, symbolicznie okolonego wodami potopu, widać lądującą arkę Noego. Tarczę herbu Armenii podtrzymują złote sylwetki orła i lwa. Herb uzupełniają gałązka oliwna i snop pszenicy, które symbolizują rolnicze bogactwa kraju i przypominają o pracowitości ormiańskiego społeczeństwa. Miecz skierowany ku górze rozcina łańcuch oznaczający wielowiekową niewolę narodu ormiańskiego i świadczy o gotowości Ormian do męskiej walki w obronie wolności. Pióro symbolizuje intelektualne i kulturowe dziedzictwo Armenii.

Masyw Araratu - wygasłego wulkanu Wyżyny Armenijskiej znajduje się dziś (od 1921 r.) we wschodniej części Turcji, przy granicy z Armenią i Iranem.



Szczyt Wielkiego Araratu ma dwa wierzchołki, wyższy liczy 5137 m n.p.m.

Ararat leży w odległości 32 km od granicy armeńsko-tureckiej, ale widoczny jest z prawie każdego zakątka Armenii dzięki niezwyklej przejrzystości powietrza, wynikającej z suchości klimatu. Sylwetka Araratu sprawia wrażenie szczególnie potężnej, gdyż od równinnej doliny Araksu, góra ta wznosi się bezpośrednio ponad 4 400 m. Wierzchołek Araratu od wysokości 4 250 m pokryty jest czapą wiecznego śniegu.

To, że w herbie Armenii znajduje się obiekt leżący na terytorium innego państwa (Turcji), niekiedy powoduje zażalenie w stosunkach między tymi krajami. Gdy w 1922 r. Sowiecka Socjalistyczna Republika Armenii przyjęła swój herb, w którym umieszczono rysunek Araratu, przeciwko temu zaprotestowali Turcy, uważając fakt ten za jawne roszczenie terytorialne. Według anegdoty, Georgij Cziczerin, pełniący w tym czasie funkcję radzieckiego komisarza spraw zagranicznych, a znany z poczucia humoru i błyskotliwych ripost, prowadząc rokowania z Turcją, miał odrzec, iż godłem Turcji jest księżyc (półksiężyc), który przecież nie jest obszarem tureckim, a nikt z tego powodu nie protestuje.



Georgij Cziczerin (1872-1936)



Flaga Turcji z półksiężycem i gwiazdą

Podsumowanie

Nawet te nieliczne przykłady napięć społecznych i politycznych dotyczących symboli państwowych m.in. pokazują, jak ważną rolę flagi i herby odgrywają w życiu narodów oraz jak nieraz trudno w pełni zaspokoić i uszanować ich aspiracje pod tym względem.

Wybrana literatura

- Brożek A., *New State Symbols of the Czech Republic*, Vexilokontakt, 1998, October, Praha .
- Dopierała M., *Austriacy mają wątpliwości. Spór o sierp i młot*, Rzeczpospolita, 1992, nr 4.
- Exner P., *Nove vlajky. Bosna a Hercegovina*, Vexilologie 1998, nr 107.
- Grczew M., *Wo potraga po novo zname*, Makedonski Herald 2011 nr 5.
- Kijewska-Trembecka M., *Symbolika współczesnej Kanady*, [w:] *Kanada – naród czy wspólnota polityczna? Analiza kanadyjskich procesów integracyjnych*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Polonijne, 1994, z. 19.
- Kiselev G.F., Speransov N.N., *Emblemy mira i truda*, Izdat. Polit. Literatury, Moskva 1968.
- Macedonia – Change of national symbols* – <http://forw.digibel.be/flags/mk-chns.html>
- Moody J., *Past Attempts to Change New Zealand's Flag* – <http://www.flaginstitute.org/pdfs/John%20Moody.pdf>
- Mucha L., *Nove vlajky ve svete*, Lide a Zeme, 1993, nr 12.
- Mucha L., *Jaroslav Kursa and Jaroslav Jareš – two authors of the Czechoslovak flag's design*, „Vexilokontakt”, 1998.
- Spence R.D., *An Outline History of Canada's Flags*, The Flag Bulletin, 1980, nr 3-5
- Svoboda Z., *Nove ceskoslovenske statni symboly*, „Vexilologie”, 1990, č. 80.
- Wrona J., *Symboly państwowe przyczyną napięć społecznych i politycznych – wybrane przykłady*, Czasopismo geograficzne, 2000, z. 2.
- Wrona J., *Flagi i herby opowiadają. Wygląd oraz symbolika flag i herbów państw współczesnego świata*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2020.
- Ziętek D., *Godło Armenii – ikoniczna prezentacja ormiańskiej tożsamości zbiorowej*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/157577/zietek_godlo_armnii_2011.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Znamierowski A., *The World Encyclopedia of Flags*, Lorenz Books, London 1999.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Flaga_Kanady
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Debata_nad_zmian%C4%85_flagi_Nowej_Zelandii

Statystyka w weksylologii

Statystyka to nauka, której przedmiotem zainteresowania są metody pozyskiwania i prezentacji, a przede wszystkim analizy danych opisujących zjawiska masowe. Statystyka nie bada pojedynczych przypadków, pojedynczych danych lecz możliwie dużą liczbę informacji, pogrupowanych i zaprezentowanych w taki sposób, by móc wyciągnąć wnioski, które mogą mieć istotne znaczenie dla badanego zjawiska.

W statystyce nie uzyskuje się dobrego rezultatu na podstawie jednej czy nawet kilku informacji. Z punktu widzenia statystycznego nie zagwarantowałoby to, że określona prawidłowość występuje, co oznaczałoby możliwość popełnienia błędów. Ta wiedza numeryczna może być rozpatrywana z dwóch punktów widzenia: opisowego i wnioskowania statystycznego.

Statystyka opisowa:

Zajmuje się opracowaniem danych o zbiorowości czy próbie bez posługiwania się rachunkiem prawdopodobieństwa. Pozwala przy tym na zaprezentowanie danych w sposób uporządkowany, jasny i prosty.

Wnioskowanie statystyczne:

Z punktu widzenia wnioskowania statystycznego statystyka pozwala ustalić prawidłowości i podejmować decyzje na podstawie zredukowanej liczby danych (próby) przy zastosowaniu rachunku prawdopodobieństwa. Dzięki niemu możliwe jest określenie, jaki błąd popełniamy, uogólniając wyniki z próby na całą zbiorowość.

Statystyka jako nauka posługuje się określonymi metodami, które tworzą tzw. badania statystyczne. Celem każdego badania statystycznego jest wyznaczenie wartości wybranych parametrów badanej zbiorowości statystycznej oraz analiza tej zbiorowości. W etapie wstępnym ustalamy przedmiot i zakres badania, tzn. określamy zbiorowość, jednostkę i cechy statystyczne, które będą podlegały badaniu. Następnie wyznaczane są wartości charakterystycznych parametrów i na ich bazie przeprowadza się analizę zbiorowości.

Wybierając metodę badania, uwzględniamy różnorodne czynniki.

Najważniejsze z nich to:

- cel badania,
- rodzaj zbiorowości statystycznej,
- tematyka badania,
- stopień szczegółowości badania¹³.

Można więc badanie statystyczne wykorzystać i w weksylologii. Np. policzyć ile jest flag miejskich, gminnych, powiatowych, ile jednostek samorządu terytorialnego ich nie posiada, ile jest weksyliów o takich samych barwach i symbolice na nich umieszczonej.

Podział terytorialny Polski zmieniał się wielokrotnie. Od drugiej wojny światowej reformy miały miejsce w latach 1946, 1950, 1957 i 1975. Obecny trójstopniowy podział administracyjny obowiązuje od ostatniej zmiany, wprowadzonej 1 stycznia 1999 r.

Stan na 1 stycznia 2022 przedstawiał się następująco:

- jednostki I stopnia – 16 województw
- jednostki II stopnia – 380 powiatów, w tym:
 - 66 miast na prawach powiatu – gminy o statusie miasta, wykonujące zadania powiatu, potocznie zwane „powiatami grodzkimi”,
 - 314 powiatów – skupiają od kilku do kilkunastu sąsiadujących ze sobą gmin, potocznie zwane „powiatami ziemskimi”; mogą mieć siedzibę w mieście na prawach powiatu, które nie leży na ich obszarze
- jednostki III stopnia – 2477 gmin, w tym:
 - 302 miejskie – gminy, które zawierają się w administracyjnych granicach miasta (w tym 66 gmin będących jednocześnie miastami na prawach powiatu),
 - 662 miejsko-wiejskich – gminy, w skład których wchodzi miasto oraz kilka wsi,
 - 1513 wiejskich – gminy, które na swoim terytorium nie zawierają miasta (z tego 158 takich gmin ma siedzibę w mieście poza swoim obszarem, tzw. gmina obwarzankowa).

Wszystkie województwa posiadają flagi. Na trzech umieszczono Orła Białego (mazowieckie, świętokrzyskie, wielkopolskie), na jednej głowę Orła Białego (warmińsko-mazurskie). Orzeł czarny znajduje się na fladze województwa dolnośląskiego. Czarny gryf na fladze województwa pomorskiego, a czerwony zachodniopomorskiego. Biały jeleni tylko na fladze województwa lubelskiego. Na siedmiu flagach nie znajdują się żadne zwierzęta czy symbole.

Na 380 powiatów flag nie posiada 20 i 3 miasta na prawach powiatu. Są to:

- powiat górski w województwie dolnośląskim;
- powiat grudziądzki w województwie kujawsko-pomorskim;
- powiaty bialski i hrubieszowski w województwie lubelskim;
- powiat skierniewicki w województwie łódzkim;
- powiaty łosicki, ostrołęcki, płoński i Radom (miasto na prawach powiatu) w województwie mazowieckim;
- powiaty głubczycki, krapkowicki i Opole (miasto na prawach powiatu) w województwie opolskim;
- powiaty jarosławski, leski i przeworski w województwie podkarpackim;
- powiaty lubliniecki i żywiecki oraz Tychy (miasto na prawach powiatu) w województwie śląskim;
- powiat opatowski w województwie świętokrzyskim;
- powiaty nowomiejski i olsztyński w województwie warmińsko-mazurskim;
- powiat leszczyński w województwie wielkopolskim;
- powiat goleniowski w województwie zachodniopomorskim.

W województwie dolnośląskim znajduje się 169 gmin, w tym 35 miejskich, miejsko-wiejskich 57, a wiejskich 77. Flag nie posiada 68 gmin, w tym 1 miejska, 14 miejsko-wiejskich i 53 wiejskie.

W województwie kujawsko-pomorskim są 144 gminy, w tym 17 miejskich, 35 miejsko-wiejskich i 92 wiejskie. Flag nie posiada 65 gmin, w tym 13 miejsko-wiejskich i 52 wiejskie.

W województwie lubelskim znajduje się 213 gmin, w tym 20 miejskich, 30 miejsko-wiejskich i 163 wiejskie. Flag nie posiada 118 gmin, w tym 15 miejsko-wiejskich i 103 wiejskie.

W województwie lubuskim są 82 gminy, w tym 9 miejskich, 34 miejsko-wiejskie i 39 wiejskich. Flag nie posiada 25 gmin, w tym 7 miejsko-wiejskich i 18 wiejskich.

W województwie łódzkim znajduje się 177 gmin, w tym 18 miejskich, 26 miejsko-wiejskich i 133 wiejskie. Flag nie posiadają 74 gminy, w tym 10 miejsko-wiejskich i 64 wiejskie.

W województwie podlaskim znajduje się 118 gmin, w tym 13 miejskich, 27 miejsko-wiejskich i 78 wiejskich. Flag nie posiadają 63 gminy, w tym 6 miejskich, 12 miejsko-wiejskich i 45 wiejskich.

W Polsce są 964 miasta, a 344 nie posiada flag.

Na 87 flagach jednostek samorządu terytorialnego umieszczone są różnego typu wizerunki Orła Białego w całości lub tylko jego fragmenty. W poszczególnych województwach następujące powiaty posiadają wizerunki Orła Białego na swoich flagach:

- kujawsko-pomorskim: aleksandrowski, chełmiński, nakielski, toruński;
- lubelskim: biłgorajski, lubartowski, parczewski;
- lubuskim: międzyrzecki;
- łódzkim: brzeziński, łączycki, łowicki, pabianicki, pajęczanski, zgierski;
- małopolskim: bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, krakowski, limanowski, miechowski, myślenicki, olkusiński, suski, tarnowski, wadowicki, wielicki;
- mazowieckim: biało-brzeski, ciechanowski, grodziski, grójecki, makowski, mławski, nowodworski, ostrowski, otwocki, plocki, pruszkowski, pułtuski, radomski, sierpecki, sochaczewski, warszawski zachodni, wołomiński, zwoleniński, żuromiński, żyrardowski;
- podkarpackim: jarosławski, krośniński, przemyski;
- podlaskim: białostocki, bielski, łomżyński, moniecki, siemiatycki, wysokomazowiecki, zambrowski;
- śląskim: będziński, bielski, kłobucki, myszkowski, zawierciański,
- warmińsko-mazurskim: węgorzewski;
- wielkopolskim: chodzieski, czarnkowsko-trzeciecki, gnieźnieński, grodziski, jarociński, kępiński, kolski, koniński, kościański, krotoszyński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, ostrzeszowski, pilski, rawicki, słupecki, średzki, śremski, turecki, wągrowiecki,
- zachodniopomorskim: drawski, wałecki;

W województwach dolnośląskim, opolskim, pomorskim i świętokrzyskim powiaty nie posiadają na swoich flagach wizerunków Orła Białego.

Tylko 41 gmin posiada na swoich flagach wizerunek Orła Białego w całości lub tylko jego fragmenty. W poszcze-

gólnych województwach następujące gminy posiadają wizerunki Orła Białego na swoich flagach:

- kujawsko-pomorskie: Bądkowo (powiat aleksandrowski), Kcynia (powiat nakielski), Świekatowo (powiat świecki);
- lubuskie: Międzyrzecz (powiat międzyrzecki), Kargowa (powiat zielonogórski);
- łódzkie: Ręčno (powiat piotrkowski), Sieradz (powiat sieradzki), Warta (powiat sieradzki), Sokolniki (powiat wierszowski), Zgierz (powiat zgierski);
- małopolskie: Chrzanów (powiat chrzanowski), Michałowice (powiat krakowski), Gołcza (powiat miechowski), Sułkowice (powiat myślenicki), Wierzchosławice (powiat tarnowski);
- mazowieckie: Legionowo (powiat legionowski), Bulkowo (powiat plocki), Poświętne (powiat wołomiński);
- podkarpackie: Radymno (powiat jarosławski), Sanok (powiat sanocki);
- podlaskie: Brańsk (powiat bielski), Wiżajny (powiat suwalski), Nowe Piekuty (powiat wysokomazowiecki);
- śląskie: Sławków (powiat będziński), Opatów (powiat kłobucki), Herby (powiat lubliniecki), Myszków (powiat myszkowski), Racibórz (powiat raciborski);
- świętokrzyskie: Sandomierz (powiat sandomierski), Połaniec (powiat staszowski), Secemin (powiat włoszczowski);
- warmińsko-mazurskie: Kisielice (powiat iławski);
- wielkopolskie: Budzyń (powiat chodzieski), Gniezno (powiat gnieźnieński), Koźmin Wielkopolski (powiat krotoszyński), Oborniki (powiat obornicki), Rogoźno (powiat obornicki), Środa Wielkopolska (powiat średzki), Mieścisko (powiat wągrowiecki).

W województwach dolnośląskim, lubelskim, opolskim, pomorskim i zachodniopomorskim gminy nie posiadają na swoich flagach wizerunków Orła Białego.

Tylko siedem miast na prawach powiatu posiada flagi z wizerunkiem Orła Białego. Są to miasta: Białystok, Gniezno, Krosno, Piotrków Trybunalski, Sandomierz, Sanok i Sieradz.

22 jednostki samorządu terytorialnego posiadają flagi o płatach białych z umieszczonymi na nich herbami lub godłami herbowymi. Są to:



Barcin (kujawsko-pomorskie)

13. https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/rzesz/ASSETS_skrypt.pdf (dostęp 02.07.2022)



Biała Rawska (łódzkie)



Kępice (województwo pomorskie)



Konstancin Łódzki (województwo łódzkie) 2:3



Otwock (województwo mazowieckie)



Biskupiec (warmińsko-mazurskie)



Kłecko (województwo wielkopolskie)



Łągów (gmina wiejska w województwie lubuskim)



Powiat tomaszowski (województwo lubelskie)



Czerniewice (gmina wiejska woj. łódzkie)



Kłodawa (gmina wiejska w województwie lubuskim)



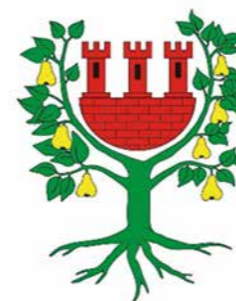
Poznań (województwo wielkopolskie)



Drohiczyn (podlaskie)



Konin (województwo wielkopolskie)



Międzychód (województwo wielkopolskie)



Radoszyce (województwo świętokrzyskie)



Gniezno (wielkopolskie)



Mysłakowice (gmina wiejska w województwie dolnośląskim)



Ruciane Nida (województwo warmińsko-mazurskie)



Tczew (województwo pomorskie)



Turek (województwo wielkopolskie)



Wolin (województwo zachodniopomorskie)



Biała (województwo opolskie)



Biecz (województwo małopolskie)



Błaszki (województwo łódzkie)



Brzeg (województwo opolskie)



Chęciny (województwo świętokrzyskie)



Chodecz (województwo kujawsko-pomorskie)



Gniewkowo (województwo kujawsko-pomorskie)



Jedlnia-Letnisko (województwo mazowieckie)



Kowalewo Pomorskie (województwo kujawsko-pomorskie)

53 jednostki samorządu terytorialnego posiadają flagi o płatach czerwonych, ale w różnych odcieniach czerwieni, z umieszczonymi na nich herbami lub godłami herbowymi. Są to:



Województwo mazowieckie



Bobowa (województwo małopolskie)



Bolimów (województwo łódzkie)



Dębica (województwo podkarpackie)



Dobrzyca (województwo wielkopolskie)



Krzeszowice (województwo małopolskie)



Książ Wielkopolski (województwo wielkopolskie)



Łańcut (województwo podkarpackie)



Płońsk (województwo mazowieckie)



Radłów (województwo małopolskie)



Wolbórz (województwo łódzkie)



Małogoszcz (województwo świętokrzyskie)



Pruchnik (województwo podkarpackie)



Rogoźno (województwo wielkopolskie)



Zgierz (województwo łódzkie)



Mszczonów (województwo mazowieckie)



Pruszcz Gdański (województwo pomorskie)



Ryglice (województwo małopolskie)



Żerków (województwo dolnośląskie)



Nowa Ruda (województwo dolnośląskie)



Pyskowice (województwo śląskie)



Sandomierz (województwo świętokrzyskie)



Żmigród (województwo dolnośląskie)



Nowy Tomyśl (województwo wielkopolskie)



Racibórz (województwo śląskie)



Sławków (województwo śląskie)



Żychlin (województwo łódzkie)



Osiećiny
(gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Wola Mysłowska
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Hańsk
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Rawa Mazowiecka
(gmina wiejska w województwie łódzkim)



Bukowiec
(gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Ulan-Majorat
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Nielisz
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Sieradz
(gmina wiejska w województwie łódzkim)



Goliszków
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Nowodwór
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Stary Zamość
(gmina wiejska w województwie lubelskim)

63 jednostki samorządu terytorialnego posiadają flagi o płatach czerwonych, ale w różnych odcieniach czerwieni, z umieszczonymi na nich herbami lub godłami herbowymi. Są to:



Wojciechów
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Tarnawatka
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Brzeźnica
(gmina wiejska w województwie lubuskim)



Bisztynek
(województwo warmińsko-mazurskie)



Cyców
(gmina wiejska w województwie lubelskim)



Telatyn (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Sędziejowice
(gmina wiejska w województwie łódzkim)



Bychawa
(województwo lubelskie)



Chełmża
(województwo kujawsko-pomorskie)



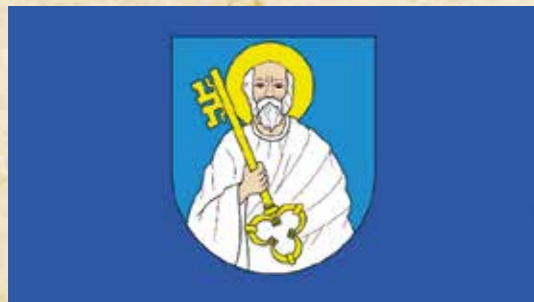
Goleniów
(województwo zachodniopomorskie)



Kargowa
(województwo lubuskie)



Krapkowice
(województwo opolskie)



Ciechanów
(województwo mazowieckie)



Gryfino
(województwo zachodniopomorskie)



Kartuzy
(województwo pomorskie)



Krotoszyn
(województwo wielkopolskie)



Ciechocinek
(województwo kujawsko-pomorskie)



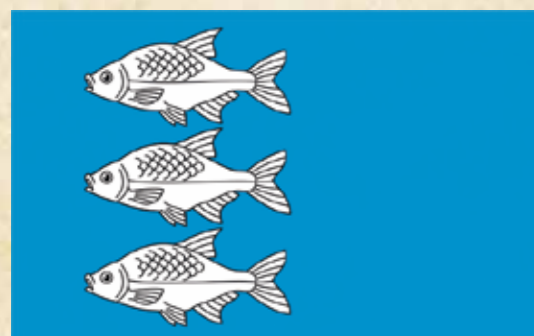
Iłża
(województwo mazowieckie)



Koło
(województwo wielkopolskie)



Krynica-Zdrój
(województwo małopolskie)



Giżycko
(województwo warmińsko-mazurskie)



Jastarnia
(województwo pomorskie)



Kozienice
(województwo mazowieckie)



Łabiszyn
(województwo kujawsko-pomorskie)



Głogów Małopolski (województwo podkarpackie)



Kamień Krajeński (województwo kujawsko-pomorskie)



Łaskarzew (województwo mazowieckie)



Łeba
(województwo pomorskie)



Oświęcim
(województwo małopolskie)



Rakoniewice
(województwo wielkopolskie)



Skoki (województwo wielkopolskie)



Łowicz
(województwo łódzkie)



Pińczów
(województwo świętokrzyskie)



Rydułtowy
(województwo śląskie)



Starachowice (województwo świętokrzyskie)



Młynary
(województwo warmińsko-mazurskie)



Przemyśl (województwo podkarpackie)



Rzeszów
(województwo podkarpackie)



Tarnów
(województwo małopolskie)



Nowe Skalmierzyce
(województwo wielkopolskie)



Puck (województwo pomorskie)



Skalmierz (województwo świętokrzyskie)



Wałcz
(województwo zachodniopomorskie)



Nowy Sącz (województwo małopolskie)



Rabka-Zdrój (województwo małopolskie)



Skawina (województwo małopolskie)



Wieliczka (województwo małopolskie)



Żnin (województwo kujawsko-pomorskie)



Drzycim (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



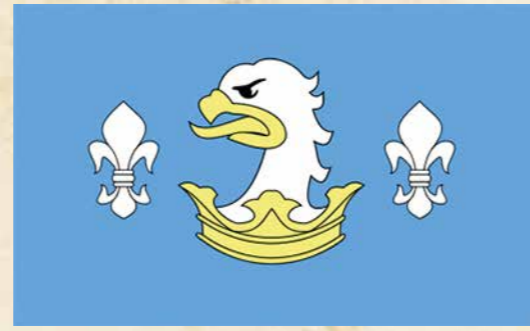
Bełżyce (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Białaczów (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Gaworzycze (gmina wiejska w województwie dolnośląskim)



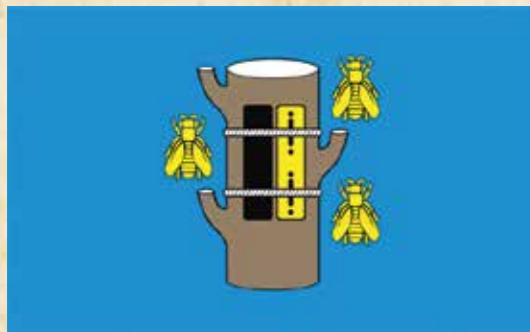
Świekatowo (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



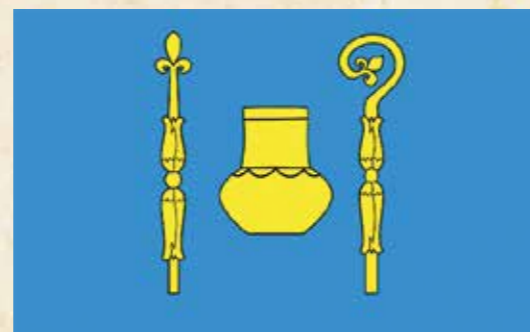
Kurów (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Łęki Szlacheckie (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Bartniczka (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Warlubie (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Kąkolewnica (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Wola Krzyżtoporska (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Ciechocin (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Trzeczany (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Kluki (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Żytno (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Chrostkowo (gmina wiejska w województwie kujawsko-pomorskim)



Zakrzówek (gmina wiejska w województwie lubelskim)



Domaniewice (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Wierzchlas (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Lubnice (gmina wiejska w województwie łódzkim)



Zdunska Wola (gmina wiejska w województwie łódzkim)

Zaprezentowane powyżej przykłady zastosowania badań statystycznych w weksylogologii są tylko niewielkim fragmentem tego tematu. Na kolejną Konferencję postaram się przygotować inne przykłady z tej dziedziny.

Grzegorz Trafalski

Urzędowe zatwierdzanie projektów weksyliów organizacji mniejszości narodowych z terenu województwa łódzkiego w latach 1936-1939

Szczególną uwagę weksylogologa w kolekcji Archiwum Państwowego w Łodzi wzbudzają teczki zatytułowane jako *Sprawy odznak i mundurów*, których wytwórcą był międzywojenny Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi. Zawierają one dokumentację związaną z uzyskiwaniem przez różne organizacje urzędowego zatwierdzenia używanych, lub projektowanych, przez nich znaków. Stanowią je cztery teczki aktowe z lat 1936–1939. Były one prowadzone przez Wydział Społeczno-Polityczny Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. W teczkach zachowały się spisy spraw, w których odnotowywano nazwy organizacji występujących o uzyskanie zezwolenia na używanie odznak i mundurów. Niestety porównanie ich z zawartością teczek prowadzi do wniosku, że w materiałach archiwalnych nie zachowano wszystkich spraw prowadzonych przez urzędników. Omawiana dokumentacja nie tylko prezentuje wzory weksyliów, ale również nierzadko zawiera uzasadnienie wyborów poszczególnych symboli umieszczanych na płatach. Ponadto pozostają one często unikatowymi źródłami przedstawiającymi omawiane znaki. Ich wartość jest tym większa, że wydarzenia II wojny światowej i powojennych przesiedleń ludności doprowadziły do bezpowrotnych strat weksyliów należących do społeczności mniejszości narodowych. Podobne teczki aktowe zachowały się jeszcze na pewno w spuściznach archiwalnych urzędów wojewódzkich w Poznaniu i Katowicach.

Ten krótki epizod w polskiej weksylogologii nie cieszył się do tej pory szczególnym zainteresowaniem badaczy. Nie wspomniał o nim Jan Ptak w podręczniku wydanym w 2016 r. Omawiane akta wzbudziły zainteresowanie Marka Adamczewskiego, który w 2018 r. opublikował artykuł poświęcony sztandarowi Zarządu Cechu Malarzy i Lakierników w Kaliszu.

Dla władz II Rzeczypospolitej sfera symboliczna była obiektem zainteresowań i kontroli. W 1927 r. dekretem prezydenta uporządkowano sferę symboliki państwowej i samorządowej. Zabroniono, pod rygorem grzywny lub aresztu, osobom i instytucjom prywatnym wykorzystywać znaki państwowe lub samorządowe bez stosownych zezwoleń. Miastom pozwolono na używanie oznak złożonych z herbu państwa i województwa. Jedynie w przypadku historycznie uzasadnionych herbów mogły one zastąpić znak wojewódzki. W 1933 r. procedurę zatwierdzania lub nadawania herbów dla miast opisano w reskrypcie ministerstwa spraw wewnętrznych. W 1935 r. wszedł w życie Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach. Wprowadzał on obowiązek uzyskiwania *pozwolenia władzy na ustanawianie i używanie odznak i mundurów*. Definicję i sposób uzyskiwania *pozwolenia* opisało Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Spraw

Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach. Odznaki zdefiniowano w nich jako *wszelkiego rodzaju: godła, barwy, chorągwie i inne znaki, mające na celu oznaczenie określonej organizacji lub innej instytucji, przynależności do takiej instytucji lub stanowiska w niej albo też odróżnienie lub wyróżnienie pewnego ugrupowania lub kategorii osób*. Wszelkiego rodzaju weksylia organizacji i stowarzyszeń w pełni wypełniały określone kryteria odznaki i podlegały obowiązkowi uzyskania zatwierdzenia. Aby je uzyskać organizacja była zobowiązana podać właściwej władzy:

- powody i cel zamierzonego ustanowienia odznaki [...]
- zamierzone sposoby używania odznaki, c) określenie kategorii osób, które mają być uprawnione do używania odznaki [...]
- dokładny wzór projektowanej odznaki [...] przedstawiony na rysunku we właściwych barwach z podaniem wymiarów, kroju itp. w 3 egzemplarzach.

Trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia przepisów prawa wszystkie weksylia (chorągwie, sztandary, flagi, chorągiewki etc.) używane przez organizacje były ze sobą równane i stanowiły odznaki. Sami wnioskodawcy występowali o zatwierdzenie zarówno flag, jak i zbliżonych pod względem formalnym sztandarów i chorągwi. Do 1938 r. w wojsku polskim, którego regulacje z pewnością były znane projektodawcom weksyliów, panowało rozróżnienie na chorągwie — znaki oddziałów piechoty i sztandary dla kawalerii. Spośród omawianych odznak organizacji mniejszości narodowych większość twierdziła, że używa, lub chce używać sztandaru. O zatwierdzenie wzoru chorągwi poprosiły jedynie: Towarzystwo Samopomocy Emigrantom z Ukrainy na Województwo Łódzkie w Kaliszu i stowarzyszenia gimnastyczne z Łodzi i Konstancynowa Łódzkiego. Wydaje się, że terminów tych używano wymiennie o czym mogą świadczyć akta sprawy dotyczącej ustanowienia sztandaru dla III Oddziału Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce w Łodzi. W orzeczeniu ws. odwołania od decyzji dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pisał o chorągwi. Wydaje się, że również w wojskowych regulacjach należy poszukiwać genezy określenia stron płatów. Na przykład przedstawiciele Stowarzyszenia Majstrów i Robotników Mówiących po Niemiecku w Łodzi mieli problem z określeniem, że prawa strona sztandaru powinna znajdować się na lewo od drzewca i określili strony odwrotnie.

Województwo łódzkie powstało 2 sierpnia 1919 r. Było średniej wielkości jednostką podziału terytorialnego Polski. Obejmowało północno-zachodnie tereny dawnego Królestwa Polskiego (gubernie kaliską i piotrkowską). W momencie powstania na terenie województwa łódzkiego znalazło się 13 powiatów zamieszkałych przez 2 436 710 mieszkańców. W wyniku reform administracyjnych 1938 i 1939 r. teren województwa przesunął się nieco na wschód, a liczba ludności wzrosła do 2,69 mln. Z dniem 1 kwietnia 1938 r. z terenu województwa łódzkiego wyłączono powiaty kaliski, kolski, koniński (z włączonym w 1932 r. powiatem słupeckim) i turecki, które przyłączono do województwa poznańskiego. Natomiast w dniu 1 kwietnia 1939 r. przyłączono do omawianego tere-

nu powiaty kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski z województwa warszawskiego oraz konecki (z wyłączeniem gmin Bliżyn i Szydłowiec) i opoczyński z województwa kieleckiego.

Na czele urzędu wojewódzkiego stał wojewoda. Od 5 marca 1933 r. urząd ten piastował Aleksander Hauke-Nowak. W młodości był on absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich i żołnierzem I Brygady Legionów Polskich. Od 1926 r. pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W dniu 26 kwietnia 1938 r. został przeniesiony na funkcję wojewody łuckiego. Zastąpił go Kijowianin, Henryk Józewski. Po wyzwoleniu Kijowa w 1920 r. został, na polecenie Józefa Piłsudskiego, wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie Petlury. Od 1927 r. był wyższym urzędnikiem do specjalnych poruczeń w sprawach mniejszościowych Rady Ministrów. Od czerwca 1928 r. do grudnia 1929 r. pełnił funkcję wojewody łuckiego. Następnie objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które piastował do czerwca 1930 r. Służbę w Łodzi zakończył 6 września 1939 r., gdy wobec napierających oddziałów niemieckich opuścił miasto.

W interesującym nas okresie nie przeprowadzono spisu ludności. Nie dysponujemy więc dokładnymi danymi na temat struktury narodowościowej w województwie. W trakcie spisu z 1931 r. respondentów nie pytano o poczucie narodowości, a o język ojczysty. Wśród 2 632 010 mieszkańców województwa język polski był pierwszym językiem dla 2 108 352 (80%), żydowski (jidysz) 336 327 (12%), niemiecki 155 325 (6%). Poszukując informacji o strukturze narodowościowej można by pochylić się nad danymi dotyczącymi podziału wyznaniowego ludności województwa. Największą grupą religijną w województwie byli rzymscy-katolicy — 1 720 824 (81%). Następne pozycje zajmowały osoby wyznania mojżeszowego — 236 061 (11%) i ewangelicko-augsburskiego 135 423 (6%). Dane te zestawiono ze sobą w opublikowanych wynikach spisu powszechnego. Dobrą ilustracją problemu przed jakim stają osoby zainteresowane strukturą etniczną II Rzeczypospolitej mogą stanowić języki 4977 prawosławnych zamieszkujących w województwie łódzkim. Dla największej grupy z nich językiem ojczystym był język polski 2735 (54%).

W poniższym katalogu chciałbym przyjrzeć się weksyliom 15 organizacji społecznych. Uzyskiwały one zatwierdzenie w latach 1936–1938. W zachowanej spuściznie aktowej z 1939 r. dotyczącej zatwierdzania odznak przez wojewodę łódzkiego nie ma wniosków z organizacji mniejszości narodowych. Przypisując poszczególne weksylia do grup narodowych brałem pod uwagę język wykorzystywany na znakach i auto-identyfikację organizacji, które występowały o ich zatwierdzenie. Znaki ułożone w kolejności w jakiej poszczególne organizacje występowały o ich zatwierdzenie.



Stowarzyszenie Gimnastyczne w Konstancynowie Łódzkim (sygn. 166/104, s. 114–117)

W dniu 13 czerwca 1936 r. Stowarzyszenie wnioskowało do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Powiatowego Łódzkiego w Łodzi o zezwolenie na wykonanie weksyliów. Opisano je jako:

1/ chorągiew, rozmiarów 120 x 120 cm, przedstawiającą po prawej stronie: orła białego na czerwonym tle i napis „Stowarzyszenie Gimnastyczne w Konstancynowie”, a po lewej stronie: krzyż czerwony, zestawiony z 4-ch liter F na jasnożółtym tle i napisy „Konstancynower Turnverein” oraz „Frisch, Fromm, Froh, Frei” (świeży, pobożny, szczęśliwy, wolny) i daty „1897 — 1922”.

Chorągiew używana jest przy uroczystościach państwowych, uroczystościach stowarzyszenia własnego i stowarzyszeń z pokrewnionych, przy wymarszach i zlotach gimnastycznych oraz pogrzebach.

2/ flagi turnerskie, różnej wielkości i nieograniczonej ilości przedstawiające wyżej wspomniany czerwony krzyż z 4-ch liter F na białym tle.

Używanie: przy uroczystościach i wymarszach, do celów dekoracyjnych i do ćwiczeń gimnastycznych wolnych z flagami.

W dniu 25 czerwca 1936 r. Starosta przesłał zaopiniowany wniosek Towarzystwa do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał decyzję sierpniu 1936 r.

Stowarzyszenie Gimnastyczne „Dąb” w Łodzi (sygn. 166/104, s. 101–113)

W dniu 19 czerwca 1936 r. Stowarzyszenie wnioskowało do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Łodzi o zezwolenie na wykonanie weksyliów. Opisano je jako:

1/ Chorągiew rozmiaru 165 cm X 160 cm przedstawiającą po prawej stronie godło państwa „Orła Białego” na zielonym tle i napis w języku polskim Towarzystwo Gimnastyczne „DĄB”, 1922 jako rok ufundowania chorągwi, a po lewej stronie na tle blade-różowym odznakę Towarzystwa z napisem w języku niemieckim Turn-Verein „Eiche” (Towarzystwo Gimnastyczne Dąb) pod odznaką wieniec z liści dębowych.

Chorągiew wyżej opisana, używana jest przy uroczystościach państwowych, uroczystościach Stowarzyszenia własnego i Stowarzyszeń spokrewnionych, przy wymarszach, zlotach sportowych i gimnastycznych, oraz przy obrzędach kościelnych i pogrzebowych. [...]

3/ Flagi turnerskie różnej wielkości i nieograniczonej ilości przedstawiające obustronnie jednakowy wyżej wspomniany krzyż turnerski z czterech liter F, na białym tle, używane przy wszelkich uroczystościach, wymarszach, popisach sportowych i gimnastycznych, jako cel dekoracyjny wraz z flagami Państwowymi Polskimi.

W dniu 13 lipca 1936 r. Starosta przesłał zaopiniowany wniosek Towarzystwa do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał decyzję we wrześniu 1936 r.



Męski Katolicki Chór Śpiewaczy „Leo” w Pabianicach (sygn. 166/104, s. 67–79)

Chór Męski „Leo” był stowarzyszeniem niemieckich katolików. Był najstarszym, założonym w 1871 r., ze wszystkich chórów w Pabianicach. W 1934 r. „Gazeta Pabjanicka” donosiła, że *chór posiada ładny lokal przy ulicy Fabrycznej 17. Członków liczy 131.*

W dniu 27 czerwca 1936 r. Stowarzyszenie wnioskowało do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w Łasku o udzielenie zezwolenia na wykonanie sztandaru stowarzyszenia. Napis *Grüss Gott Mit Hellem Klang* (Chwal Boga czystym dźwiękiem) był nie tylko mottem organizacji, ale również tytułem pieśni napisanej przez niemieckiego kompozytora Alberta Methfessela (1785–1869). W dniu 21 sierpnia Starosta przesłał zaopiniowany Towarzystwa do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał decyzję w 4 października 1937 r.



Stowarzyszenie Puzonistów przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Andrzejowie (sygn. 166/104, s. 33–37)

W dniu 18 października 1936 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Powiatowego w Łodzi o zatwierdzenie wzorów sztandaru, czapki, odznaki. Stowarzyszenie wyjaśniło, że *sztandar będzie noszony tylko przy uroczystościach państwowych, kościelnych i przy imprezach zbiorowych pokrewnych stowarzyszeń.* W dniu 28 października 1936 r. Starostwo Powiatowe przesyłając wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego sprawdziło, czy jest on poprawny pod względem formalnym (zawiera wskazano liczbę kopii wzorów) i merytorycznym (stowarzyszenie jest zarejestrowane) i wstawiło opinię *dobrą.* W związku z powyższym Wojewoda nie widział przeciwwskazań aby wydać pozwolenie na wykorzystywanie znaków w listopadzie 1936 r. Co ciekawe na prawej stronie weksylium umieszczono niemieckojęzyczny napis identyfikujący stowarzyszenie, cytat z kanonu 483 *Evangelisches Gesangbuch: Herr, bleibe bei uns* (Panie bądź z nami) oraz odwołania do Psalmów 23: *Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego* i 150: *Alleluja. Chwalcie Boga w Jego świątyni.* Nad znakiem krzyża umieszczonym na lewej stronie sztandaru umieszczono napis *Warownym grodem jest nasz Bóg* będący odniesieniem do napisanego przez Marcina Lutra tłumaczenia psalmu 46: *Ein feste Burg ist unser Gott.* Towarzyszą mu odwołania do Psalmu 98: *Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem cuda uczynił* i fragmentu Ewangelii wg św. Jana: *Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.*



Stowarzyszenie Majstrów i Robotników Mówiących po Niemiecku w Łodzi (sygn. 166/104, s. 44–50)

W dniu 8 października 1936 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Grodzkiego w Łodzi o *pozwolenie na używanie odznak członkowskich i sztandaru Stowarzyszenia.* Poinformowano, że sztandar został ufundowany w 1923 r. W dniu 5 stycznia 1937 r. Starostwo przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał pozytywną decyzję 7 stycznia 1938 r.





Towarzystwo Śpiewacze „Danysz” w Łodzi (sygn. 166/120, s. 61–79)

W dniu 4 marca 1937 r. Stowarzyszenie złożyło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Łodzi wniosek o łaskawe zezwolenie na noszenie sztandaru stowarzyszenia. Poinformowano, że sztandar, którego drążek liczy 2,05 m, będzie noszony na pasie na pogrzebach, uroczystościach wyższych własnych i obcych i wymarszach. W dniu 30 września Starosta przesłał negatywnie zaopiniowany wniosek Towarzystwa do Urzędu Wojewódzkiego. Starosta argumentował go niewielką działalnością stowarzyszenia. Wojewoda wydał decyzję odmowną w lutym 1938 r. wskazując, że decyzja nie wymaga uzasadnienia. Towarzystwo, 9 kwietnia 1938 r. odwołało się do Ministerstwa. Podkreślano, że sztandar jest wykorzystywany przez Towarzystwo od powstania przed 30 laty. Stary sztandar wymieniono na nowy w 1932 r. Wyluszczone również powody i cel ustanowienia sztandaru: *Stowarzyszenie nasze jest jednym z poważnych stowarzyszeń w Łodzi śpiewaczych, założone przez uczni sławnego na terenie m. Łodzi kompozytora ś.p. Kazimierza Danysza, którego imieniem jest nazwane Stowarzyszenie. Kosztem Stowarzyszenia został wzniesiony pomnik na grobie ś.p. Danysza i coroku uroczystości czcimy jego pamięć, przez zgromadzenie się na grobie na cmentarzu Rz. Katolickim w Łodzi i wykonujemy odpowiednie śpiewy – wiele z jego utworów. Ministerstwo przychyliło się do wniosku stowarzyszenia i w czerwcu 1938 r. Wojewoda wydał decyzję pozytywną.*

Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce Oddział w Aleksandrowie Łódzkim (sygn. 166/120, s. 234–240)

W dniu 9 marca 1937 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Powiatowego w Łodzi o wydanie zezwolenia na ufundowanie sztandaru. W dniu 11 maja 1937 r. Oddział poinformował starostwo, że *sztandar ten jedynie używać będziemy na uroczystościach Narodowych i lokalnych.* W dniu 28 czerwca 1937 r. Starostwo przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. Argumentowało, że w ich opinii z wnioskiem powinna zwrócić się centrala organizacji a nie jej aleksandrowski oddział. Po uzyskaniu zgody na używanie sztandaru przez aleksandrowski oddział z Centrali organizacji Wojewoda wydał pozytywną decyzję w maju 1938 r.



Towarzystwo Samopomocy Emigrantom z Ukrainy na Województwo Łódzkie w Kaliszu (sygn. 166/120, s. 184–192)

W dniu 22 czerwca 1937 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w Kaliszu o zatwierdzenie wzoru sztandaru. W dniu 1 lipca 1937 r. Starosta przesłał wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego pisząc: [...] przedkładam podanie T-wa Samopomocy Emigrantom z Ukrainy w sprawie zatwierdzenia sztandaru z wnioskiem na nieuwzględnienie albowiem nie znajduję powodów, które przemawiałyby za udzieleniem zezwolenia na używanie chorągwi. W związku z powyższym Wojewoda w lutym 1938 r. udzielił odmowy Towarzystwu argumentując, że Decyzja niniejsza, jako pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy [...] nie wymaga uzasadnienia. Warto zwrócić uwagę na herb ukraiński umieszczony na stronie odwrotnej. Był nim w polu dzielonym w lewy skos żółto-błękitnym trójząb złoty. Na stronie głównej umieszczono Bogurodzicę w typie Pokrowy (trzymającą rozdarty szal – symbol jej opieki nad wiernymi).



Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Sjon Oddział w Żelowie (sygn. 166/129, s. 321–332)

W dniu 23 grudnia 1937 r. Stowarzyszenie złożyło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w Łasku o łaskawe zezwolenie (...) na posiadanie sztandaru. Wojewoda wydał decyzję odmowną w dniu 21 lutego 1938 r. wskazując, że decyzja nie wymaga uzasadnienia. Partia odwołała się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo, które podtrzymało decyzję Wojewody.



Stary sztandar partii

Nowy sztandar partii

Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce Organizacja Łódzka (sygn. 166/129, s. 275–283)

W dniu 27 grudnia 1937 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Grodzkiego w Łodzi o zarejestrowanie nowego i starego wzoru sztandaru partii. W dniu 5 stycznia 1937 r. Starostwo przesłało wniosek Partii do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał pozytywną decyzję 7 stycznia 1938 r.



Stowarzyszenie Żydowskich Kobiet Pracujących „Jaf” Oddział w Łodzi (sygn. 166/129, s. 267–274)

W dniu 25 stycznia 1938 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Łodzi o zatwierdzenie wzorów sztandaru. W dniu 22 lutego 1938 r. Urząd Wojewódzki poprosił o uzupełnienie wniosku poprzez wskazanie: ile członkiń liczy, Stowarzyszenie, czy i jaką przejawia działalność oraz postanowienia wniosku w sprawie. Starostwo odpowiedziało, że na dzień 31 stycznia 1938 r. Stowarzyszenie liczyło 246 członkiń i było jedną z przybudówek «Bundu». W związku z powyższym Wojewoda nie widział przeciwskażeń aby wydać pozwolenie na wykorzystywanie znaków w marcu 1938 r.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział III w Łodzi (sygn. 166/129, s. 248–259).

W dniu 21 marca 1938 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Łodzi o wydanie zezwolenia na sztandar. W dniu 26 marca 1938 r. Starostwo przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda 7 kwietnia 1938 r. udzielił decyzji odmownej, argumentując swoją decyzję identycznie jak w przypadku kaliskich Ukraińców. Robotnicy wnieśli odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. To 3 sierpnia 1938 r. uchyliło decyzję i zarządziło wydanie stosownego zezwolenia. W piśmie do urzędu wojewódzkiego radca Przedstrzelski wskazywał, iż wobec istnienia w Polsce setek chorągwi o związkach zawodowych o identycznym niemal wyglądzie proponowana chorągiew nie może budzić zastrzeżeń, natomiast fakt, że dany Oddział jest pod wpływami komunistycznymi nie ma istotnego znaczenia w omawianej sprawie z chwilą, gdy władza nie wyciąga z w związku z tym konsekwencji w stosunku do istnienia tego Oddziału. Wobec powyższego w sierpniu 1938 r. Wojewoda wydał decyzję pozytywną.



Nowy Oddział Stowarzyszenia Robotniczego Wychowania Fizycznego „Jutrznia” w Polsce Oddział w Łodzi (sygn. 166/129, s. 123–132)

W dniu 20 kwietnia 1938 r. Stowarzyszenie złożyło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Grodzkiego w Łodzi o zalegalizowanie sztandaru. W dniu 25 kwietnia 1938 r. Starostwo przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. Pięć dni później, 30 kwietnia 1938 r. Urząd Wojewódzki zwrócił do Starostwa wniosek z prośbą o ustalenie podstawy prawnej działania stowarzyszenia i udzielenie opinii politycznej o jego członkach. Urzędnicy wojewody podejrzewali, że jest ono kontynuacją Stowarzyszenia Robotniczego Wychowania Fizycznego „Jutrznia” w Polsce, które zostało rozwiązane decyzją Starosty Grodzkiego Łódzkiego z dnia 23 stycznia 1937 r., a decyzję tę w postępowaniu odwoławczym podtrzymał Wojewoda w dniu 22 lutego 1937 r. W odpowiedzi pracownicy starostwa poinformowali, że Nowy Oddział Stowarzyszenia Robotniczego Wychowania Fizycznego „Jutrznia” został zgłoszony w starostwie 25 lutego 1937 r. W przygotowanej opinii politycznej zaznaczono, że Nowy Oddział rzeczywiście jest kontynuacją rozwiązanej Stowarzyszenia, jednakże kierownictwo przeszło do rąk innych osób. Ponadto wskazano, że osoby kierujące stowarzyszeniem są Bundowcami. Przeprowadzone wywiady na ich temat nie wykazały zarzutów natury moralnej. Sprawdzono również kartotekę osób notowanych za działalność komunistyczną prowadzoną przez Urząd Śledczy w Łodzi. Ostatecznie Wojewoda wydał pozytywną decyzję 29 czerwca 1938 r.

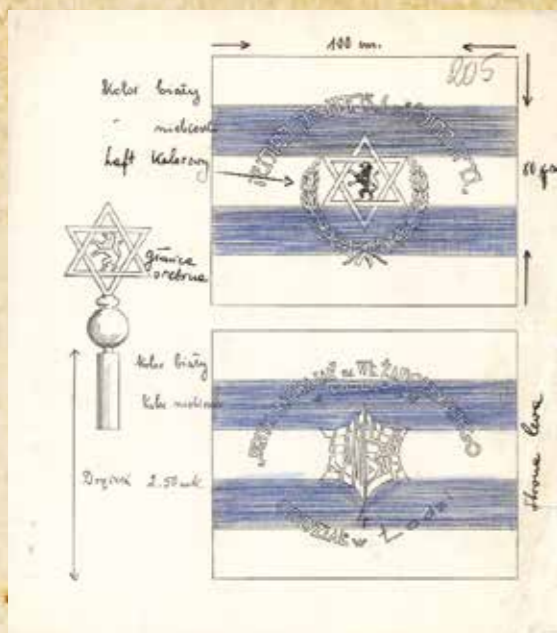


Cech Metalowców w Łodzi (sygn. 166/129, s. 196–201)

W dniu 9 maja 1938 r. cech wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Łodzi o łaskawe udzielenie zezwolenia na sztandar. Wydział Społeczno-Polityczny poprosił o opinię w sprawie Wydział Przemysłowy. Ten zaś zwrócił się do Izby Rzemieślniczej. Nie wniosła ona sprzeciwu odnośnie użytych na nim barw, napisów i godeł. Jednocześnie nadmieniała ona, że jej zdaniem nadsyłanie do zaopiniowania wzorów sztandarów cechowych jest wskazane lecz przed ufundowaniem tegoż. Uzyskano również zgodę na użycie herbu miasta. W związku z powyższym Wojewoda nie widział przeciwskażeń aby wydać pozwolenie na wykorzystywanie znaków w maju 1938 r.

Stowarzyszenie Brith Hachajał im. Władysława Żabotyńskiego Oddział w Łodzi (sygn. 166/129, s. 202–212)

Członkami stowarzyszenia często byli wojskowi narodowości żydowskiej, mający poglądy rewizjonistyczne. W dniu 13 maja 1938 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Powiatowego w Łodzi o zatwierdzenie wzorów sztandaru. W dniu 17 maja 1938 r. Starostwo Powiatowe przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. To zaś stwierdziło, że ze względu na wniosek o przeniesienie siedziby stowarzyszenia z Warszawy do Łodzi sprawą powinno zająć się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zachowała się jeszcze korespondencja pomiędzy Urzędem Wojewódzkim, a Starostem dotycząca spraw formalnych wniosku (wniesionych opłat), symboliki weksylium i liczby członków organizacji. Warto zwrócić uwagę na godło umieszczone na lewej stronie weksylium. Przedstawia ona litery hebrajskie układające się w napis *Erec Izrael lam Izrael* (ziemia Izrael dla narodu Izraela). Sam projekt przywołuje na myśl tałes, rytualne nakrycie głowy.



Stowarzyszenie Pracowników Tkackich w Łodzi (sygn. 166/129, s. 131–137)

W dniu 30 maja 1938 r. Stowarzyszenie złożyło do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi za pośrednictwem Łódzkiego Starostwa Grodzkiego w Łodzi o łaskawe zarejestrowanie nowego sztandaru. Poinformowano, że sztandar został poświęcony 8 maja 1938 r. w kościołach: katolickim św. Krzyża i ewangelicko-augsburskim św. Jana. W dniu 2 czerwca 1938 r. Starostwo przesłało wniosek Stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda wydał pozytywną decyzję 29 czerwca 1938 r.

Polskie chorągwie w królewskiej bibliotece. Rekonesans weksylogiczny

W Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze od końca XVIII wieku znajduje się niezwykle cenny księgozbiór Otto Thotta (1703-1785), duńskiego hrabiego, ministra i właściciela ziemskiego. W liczącym wiele tysięcy woluminów zbiorze rękopisów i starych druków – naszą uwagę przykuwa jeden manuskrypt. Był on, jak dotychczas, bliżej opisywany tylko raz w roku 1963¹⁴. Ten manuskrypt zawiera malowane wizerunki 90 chorągwi i sztandarów. Niestety, jak do tej pory, nie udało się stwierdzić jednoznacznie pochodzenia tego zbioru. Zbiór wizerunków weksyliów nie jest jednorodny. Możemy wydzielić trzy zasadnicze części. Pierwszą stanowią wizerunki 68 chorągwi umieszczone na osobnych kartach. Druga część – na 9 kartach większego formatu umieszczono po dwa wizerunki sztandarów. Trzecia część – w XX wieku do manuskryptu dołączono wizerunki chorągwi duńskiej piechoty (5 stron) oraz 3 strony zawierające wizerunki namiotów. Czyli w sumie mamy wizerunki 91 chorągwi i sztandarów.

Ponadto wizerunki namiotów znalazły się na wewnętrznej stronie okładki oraz na odwrociach 12 kart z wizerunkami chorągwi. Umieszczenie w omawianym zbiorze wizerunków zarówno pojedynczych namiotów, jak i widoku całego „miasteczka namiotowego” kieruje nas w stronę myśli o tym, że mamy do czynienia z upamiętnieniem ważnej uroczystości (zaślubiny, zjazd monarchów?)¹⁵. Z okazji takich uroczystości przygotowywano nowe chorągwie, sztandary i proporce. Możemy tu wskazać chociażby na przykład uroczystości ślubnych Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki z 1592 r. Wówczas to dla orszaku Marii Bawarskiej wykonano chorągiew dla piechoty i sztandar dla jazdy¹⁶. Podstawowym problemem dla badaczy jest kwestia datowania tego zbioru wizerunków chorągwi. Manuskrypt nie posiada karty tytułowej, ani żadnej adnotacji umożliwiającej datację.

14. P. Kannik, *A Forgotten Colour Manuscript*, [w:] *Four Studies on History of Arms dedicated to His Royal Highness Prince Axel on the occasion of his 75th birthday*, Copenhagen 1963, s. 110-145.
15. Dysponujemy ciekawymi informacjami na temat namiotu królewskiego odnawianego z okazji ślubu króla Zygmunta III Wazy: „Odmalowano cztery herby, pozłożono galki, kupiono jedwab na uzupełnienie uszkodzeń i doszycie nowych herbów. Razem zapłacono za wszystko 11 florenów 3 grosze” - D. Kizik, *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja – 16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017, s. 88.
16. D. Kizik, *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja – 16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017, s. 46. Co interesujące mamy tutaj spory fragment dotyczący chorągwi: „Już 9 maja Jan Brikiet, pasamonik, dostarczył materiał potrzebny do wykonania chorągwi królewskiej, a krawiec zaczął ją szyc. Przez następny tydzień była ona malowana, a malarz Kacper dokonał złożenia drzewca. Kosztowała ona w sumie 143 floreny 4 grosze. Wykonano jeszcze dwie inne chorągwie, pieszą i jeździecką. Pierwsza miała o połowę krótsze drzewce, na jej uszycie wykorzystano 68 łokci czerwonej kitajki, 19 łokci białych kitajek i nieokreśloną ilość jedwabiu. Z kolei na jeździecką potrzebowano 28 łokci białej kitajki, 17 łokci czerwonej kitajki i trochę jedwabiu. Obie były zakończone grotem. Wykonane zostały pod koniec maja i zapłacono za nie 54 floreny 21 groszy” – tamże, s. 87-88.

Tylko możemy spekulować, posiłkując się widniejącymi na chorągwiach herbami. Dodajmy też, że nie mamy żadnej pewności, że te wszystkie wizerunki powstały w tym samym czasie. Wprost przeciwnie, Autor publikacji z 1963 r. wskazuje na fakt powstania części chorągwi na przełomie XVI i XVII wieku, a innej części w pierwszej połowie XVII wieku.

Najłatwiejsza jest sprawa z wizerunkami chorągwi duńskich. Pochodzą one z czasów króla Christiana IV, a szczegółowiej zostały wykonane w okresie od ślubu króla z Anną Katarzyną (1597), a śmiercią królowej w 1612 r.

Wizerunki herbów rodowych, ale także i ziemskich (miejskich), pozwalają nam wysunąć przypuszczenia odnośnie właściciela danej chorągwi (czy sztandaru). Mamy w tym zbiorze chorągwie duńskie, niemieckie (cesarskie), bawarskie, saskie, czeskie (?) itd. Natomiast kilka z chorągwi, a zwłaszcza sztandarów, budzi nasze ogromne zainteresowanie. Jedną z nich jest chorągiew z herbem Prus Książęcych. Przez P. Kannika określona jako brandenburska. Jeżeli chodzi o sztandary – to mamy najprawdopodobniej do czynienia z wizerunkami sztandarów (proporców?) sprawionymi na wielkie uroczystości (zjazdy władców, uroczystości zaślubin, pogrzeby¹⁷). Otto Thott pełniący szereg ważnych funkcji państwowych miał niewątpliwie liczne okazje aby uczestniczyć w tego typu uroczystościach. Warto powiedzieć, że Otto Thott studiował w Niemczech (Halle, Jena), następnie odbył podróże po Holandii, Anglii oraz Francji. Po powrocie do Danii od 1723 r. był sekretarzem kancelarii duńskiej, w latach 1746-1759 kierował Kolegium Finansów, od 1747 r. był członkiem Tajnej Rady, a od 1758 r. był członkiem Rady Państwa. Natomiast od 1763 r. był ministrem finansów i sekretarzem kanclerza.

Warto dodać, że biblioteka Thotta liczyła 138 tysięcy tomów, oprócz własnych zbiorów – dołączył do swojej biblioteki część zbiorów Edwarda Herleya (1689-1741), który był m.in. hrabią Oxfordu, członkiem parlamentu, zasiadał w Izbie Lordów, był bibliofilem, kolekcjonerem i mecenasem sztuki.

Nasze zainteresowanie budzą zwłaszcza wizerunki „sztandarów kawalerii” – jak określił je Autor publikacji z 1963 r. Szesnaście z nich jest wykonana według tego samego wzoru, z jednym ostro zakończonym „ogonem”, natomiast dwa sztandary są nieco odmienne – wycięte w „jaskółczy ogon”¹⁸.

Na wspomnianych kilku sztandarach widnieje polski orzeł (raczej z XVI w.), herb rodowy królowej Bony, herb rodowy króla Henryka Walezego itd. Właściwe rozpoznanie kolejnych chorągwi i sztandarów pozwoli nam zweryfikować dotychczasowe poglądy na wizerunki polskich weksyliów w minionych stuleciach.

17. Dodajmy, że na grafice przedstawiającej pogrzeb Fryderyka II w 1588 r. widnieją wizerunki 16 chorągwi ziemskich. Praktycznie wszystkie wycięte są w „jaskółczy ogon”.
18. Zostały one określone przez P. Kannika jako „Lorraine-Bavarian guidon” oraz „Palatinate-Bavarian guidon” – P. Kannik, *A Forgotten ...*, s. 141.

Moja „przygoda” z tym manuskrypcem zaczęła się w latach 90-tych XX wieku. Przeglądając to wydawnictwo zwróciła moja uwaga chorągiew z herbem Prus Książęcych (ilustracja 1)¹⁹.



Ilustracja 1

Ponieważ część chorągwi została rozpoznana przez Autora publikacji z 1963 r. jako – duńskie, cesarskie, saskie itp. – moje zainteresowanie manuskrypcem osłabło na kilka dobrych lat. Ale w pewnym momencie postanowiłem powrócić do tego tematu. Poprosiłem na początek o kolorowe zdjęcie chorągwi z herbem Prus Książęcych.

Następnie przeczytałem uważnie tekst artykułu ... i moją uwagę zwrócił opis dwóch sztandarów. Jeden został opisany jako „Sukno czerwone z białym orłem ze złotą koroną”. Drugi zaś – miał być biały a na nim „zielono-niebieski wąż, połykający „naturalnego” człowieka. Wąż nosi złotą koronę”²⁰. Dodajmy, że oba te wizerunki znajdowały się na jednej karcie manuskrypcu. (ilustracje 2 i 3)



Ilustracja 2



Ilustracja 3

Wizerunek białego orła na czerwonym tle jest wyraźnie podobny do rysunków orła w herbie Królestwa Polskiego z połowy XVI wieku. Znany jest choćby z herbarza *Stemmata Polonica*. Natomiast wąż z drugiego sztandaru przypomina wizerunek z herbu Królowej Bony.

Ponownie zwróciłem się do pracowników Biblioteki Królewskiej i otrzymałem kolorowe zdjęcie. Na tym właściwie mógłbym zakończyć swoje zainteresowanie tym manuskrypcem – ale lektura artykułu P. Kannika powodowała pewne wątpliwości, czy nie ma tam innych chorągwi polskich albo z Polską związanych. Jedynym wyjściem było pozyskanie kopii całego manuskrypcu. Po pewnym czasie udało się pozyskać zdjęcia kolorowe.

Wśród kolejnych wizerunków znajdujemy sztandar z przedstawieniem Gryfa na żółto-niebieskim paskowanym tle. Rysunek Gryfa jest podobny do tego znajdującego się w herbie województwa pomorskiego z XVI w. oraz herbie województwa bełskiego z *Liber insigniorum* Erazma Kamienia z 1575 r.

Na kolejnych sztandarach widnieją np. herby Węgiei i Bruszwiku. Mamy też sztandar z trzema złotymi koronami na niebieskim tle. Taki herb miało biskupstwo krakowskie, ale także wileńskie. Taki sam herb funkcjonował w Szwecji i innych krajach europejskich.

Warto też zauważyć, że jedna chorągiew i jeden sztandar są podobne do proporca znanego z malowidła przedstawiającego zaślubiny Jadwigi Jagiellonki z Jerzym Bogatym bawarskim w 1475 r.

Dalsze badania z pewnością pozwolą na ustalenie przynależności kolejnych chorągwi i sztandarów (proporców) z tego interesującego manuskrypcu. O czym postaramy się niezwłocznie Czytelników powiadomić.

Wizerunki 1 chorągwi i 2 sztandarów (proporców) wykonała Katarzyna Michalik.

Aspekt tworzenia nowych herbów samorządowych, na tle nowoczesnej heraldyki europejskiej.

Weksylologia polska wypracowała na wzorcach weksylologii europejskiej, międzynarodową terminologię do opisu swoich obiektów badawczych, wykorzystując metodologię naukową, przede wszystkim historyczną i politologiczną. Stało się tak dzięki zaangażowaniu i poświęceniu pasjonatów, rozwijających tą dziedzinę nauk pomocniczych historii, jacy tworzyli i tworzą Polskie Towarzystwo Weksylologiczne, dziś i w przeszłości.

Także herb, jako jeden z symboli identyfikacji samorządowej, obok flagi, ma swoje historyczne korzenie sięgające wczesnego średniowiecza. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r., która obok dotychczas istniejących herbów miast dopuszcza nowe herby dla najmniejszej jednostki administracji terytorialnej, jaką jest gmina, spowodowała rosnącą potrzebę tworzenia nowych herbów. W związku z tym powstały nowe problemy zarówno w kwestii organizacji zatwierdzania nowych herbów, jak również akceptacji zasadności stosowanej tam symboliki. Pomocną w tej kwestii miała być opinia polskich heraldyków, wyrażona jednogłośnie podczas I Kolokwium Heraldycznego w Krakowie (1999). Zaproponowano wówczas, aby herbów z okresu zaborów czyli propozycji heraldycznych władz zaborczych nie brać pod uwagę. Gminom bez tradycji heraldycznych zalecono szukania historycznych związków własnościowych szlachty o polskich korzeniach.

Zdaję sobie sprawę z tego, że większość tu obecnych posiada podstawową wiedzę heraldyczną, szczególnie w zakresie heraldyki samorządowej. Jednakże w celu objaśnienia pewnych zjawisk mających miejsce nie tylko w polskiej heraldyce samorządowej (mam tutaj na myśli również heraldykę europejską) przypomnę parę zasad niezbędnych w zrozumieniu pewnych analogii i występujących tam różnic.

Herby samorządowe w całej Europie posiadają ten sam sens i te same zadania do spełnienia. Herb nie jest jedynie obiektem do oglądania, ale uproszczonym, wręcz schematycznym znakiem wyobrażającym określoną symbolikę. Jako symbol graficzny wywodzący się z tradycji znaku rozpoznawczego, który w swoim przesłaniu mimo archaicznej formy, jest nadal uznanym i cenionym elementem praktycznego zastosowania. W odniesieniu do treści w nim zawartych, skupia w sobie zasadnicze, ważne przesłania które powinny zostać dopasowane do realiów czasów w których herb taki jest tworzony. Ogólnie mówiąc, herb jest to ustalona według konkretnych zasad i reguł heraldycznych, oznaka osoby, rodziny, rodu lub korporacji w naszym zaś przypadku, samorządu terytorialnego, jakim jest: województwo, powiat, gmina i miasto.

Wspomniałem o zasadach i regułach heraldycznych, które w wielu przypadkach nie są identyczne z przyjętym europejskim standardem, co postaram się udokumentować odpowiednimi przykładami w dalszej części tego referatu. W ostatnich latach, szczególnie w heraldyce europejskiej zauważalny jest pewien nowy trend w tworzeniu herbów samo-

ządowych, polegający na wprowadzaniu w treść heraldyczną symboliki znaków herbowych, informacji dotyczących teraźniejszości. Wynika to, między innymi ze wzmożonej aktywności lokalnych społeczności w kształtowaniu rzeczywistości i rozwoju środowiska oraz identyfikacji mieszkańców z określonymi symbolami charakterystycznymi dla danego regionu. Postrzeganie herbu jako znaku jedności terytorialnej, tradycji i promocji społecznej samorządów terytorialnych i ich mieszkańców, zostało dostrzeżone przez samorządy lokalne wielu krajów.

Według tych wytycznych umożliwiono nie tylko powrót do historycznych herbów miast czy samorządów, ale również stworzono podstawy do tworzenia herbów dla nowych jednostek samorządowych które takowych nie posiadały. Chodzi nie tylko o powiaty i gminy, ale również o dzielnice większych aglomeracji miejskich. Proces zmian społeczno-politycznych, a co za tym idzie reorganizacja administracyjna w wielu krajach europejskich, spowodowały niejednokrotnie likwidację starych wspólnot samorządowych, na miejsce których powołano nowe organizmy terytorialne. Nie wpłynęło to jednak na usunięcie świadomości własnej lokalnej tradycji i odrębności żyjących tam mieszkańców.

Mimo przemian polityczno-gospodarczych oraz wprowadzenia innej formy graficznego przekazu jakim jest logo, herb z sukcesem potrafił obronić swoją pozycję symbolu, w którym zawarta jest tożsamość określona wewnętrznymi i zewnętrznymi uwarunkowaniami zarówno historycznymi, jak też związanymi z obecnymi przemianami społeczno-gospodarczymi. Ale jakie treści zawarte w symbolice heraldyki żywej muszą być zastosowane aby herb taki był herbem spełnionym. Według mnie jest to kilka podstawowych przesłanek dzięki którym herb samorządowy powstawał w przeszłości i powinien powstawać obecnie.

Nie jest błędem, aby zawierał w sobie historyczną informację nawiązującą do tradycji danego terytorium, gdyż jest to nawet wymagane także w innych krajach europejskich. Nie należy jednak zapominać, że treść historyczna jest tylko jednym z kilku czynników w tworzeniu i funkcjonowaniu herbu w heraldyce żywej. Również, nie mniej ważnym elementem jest przekaz symboliki teraźniejszości, czyli czasów w których taki herb powstaje. Może ktoś powiedzieć: przecież w wielu herbach gminnych stosuje się nowe symbole, może niezbyt heraldyczne, ale świadczące o wspomnianych przesłankach symboliki czasów nam współczesnych. Oczywiście, ale właśnie to jest problemem projektowanych nowych herbów. Brak systematyki i terminologii heraldycznej, oraz zbyt małe uświadomienie heraldyczne osób zajmujących się projektowaniem znaków herbowych, są przyczyną takiego a nie innego stanu polskiej heraldyki samorządowej.

Wychodząc z założenia, że powstawanie herbu w dawnych czasach było aktem kreowania symbolu mającego na celu reprezentowanie właściciela miasta bądź samorządu, musi-

19. P. Kannik, *A Forgotten ...*, s. 119, Fig. 10.

20. P. Kannik, *A Forgotten ...*, s. 140. Określony jako „prawdopodobnie Cesarski”, z wizerunkiem herbu Księstwa Mediolanu.

my zauważyć, że symbolika ta odpowiadała nie tylko celom reprezentatywnym, ale przede wszystkim była częścią ówczesnej realnej rzeczywistości. Składało się na to wiele czynników. Jednym z nich było życie socjalne grupy mieszkańców, wynikające ze stosunków panujących w ich otoczeniu, przynależności religijnej czy światopoglądowej, obciążonej nieraz celowym, politycznie uwarunkowanym przejęciem pewnych wartości zapożyczonych z historii danego regionu, instytucji lub osób z nimi związanych.

Dlatego też zauważalne są wszelkie zmiany symboliki heraldycznej następującej wraz ze zmianami historycznymi przynależności państwowej czy terytorialnej danego regionu. Można więc bez obaw stwierdzić, że krystalizacja własnej identyfikacji w formie wspólnego znaku do którego należy także herb, jest z jednej strony ciągiem odwiecznej mistycznej potrzeby ustalenia indywidualnego znaku identyfikacyjnego, z drugiej zaś, poprzez szczególnie rozwój takiej symboliki w powstającej określonym czasie, prowadzi do potrzeby stworzenia i przekazania jego psychologicznej jak też kulturowej roli.

A więc również teraźniejszości.

Tendencją dominującą obecnie w polskiej heraldyce samorządowej, wpływającą na elementy składowe godła herbowego, jest w głównej mierze zapożyczaniem symboliki już istniejącej, związanej z historycznymi stosunkami własnościowymi na danym terytorium. Jednakże tak wąskie spektrum oddziaływania na proces tworzenia nowych herbów samorządowych, obok siły twórczej, wykazuje również swoje negatywne oblicze.

Obrazy i znaki występujące w konstrukcji herbu, poprzez swoją symbolikę pozwalającą na przekazanie konkretnych informacji, powinny być nie tylko świadomym działaniem, mającym na celu ukazanie powiązań z władzą centralną, a co za tym idzie z jej narodowym charakterem, ale również świadkiem ważnych faktów z okresu ich powstawania.

Powtarzam, w tym ważnych faktów również z teraźniejszości.

Potrzeba ta powinna być realizowana również poprzez zastosowanie konkretnych porównawczych środków jakimi są: minimalny podział tarczy, tradycja lokalnych barw, rozszerzony zakres figur zarówno heraldycznych jak też pospolitych. Mówiąc o heraldyce samorządowej, która jak już wspomniano jest heraldyka żywą, należy wspomnieć o przesłaniu zawartym w symbolice takiego godła herbowego. Pierwsze herby miejskie powstające na zasadzie znaku rozpoznawczego, w swej koncepcji miały za zadanie reprezentowanie władzy. W tej kwestii wiele się nie zmieniło.

Dalej herb reprezentuje władze samorządu terytorialnego (heraldyka samorządowa) i jest symbolem przekazywanym w swej graficznej formie charakterystyczne informacje o mieszkańcach w danym regionie.

Dalszy rozwój urbanizacji poszczególnych terenów zmuszał, tak jak to w heraldyce żywej bywa, do tworzenia nowych herbów, w których stosowano przeróżną nową symbolikę, zaakceptowaną jako symbolikę heraldyczną. Zaliczamy do niej: obrazy z otoczenia, symbole religijne czy też inne przedmioty będące wytworem ręki człowieka lub natury. Jedną z najważniejszych wartości w ujawnianiu faktów, zjawisk

i procesów rozwoju heraldyki są niewątpliwie szeroko pojęte badania historyczne polskiej heraldyki szlacheckiej oraz samorządowej. Do zakresu tych badań należą wyjaśnienia przyczyn i różnic w poszczególnych okresach rozwoju heraldyki polskiej w odniesieniu do zasobu historycznego heraldyki europejskiej. Nie musimy uzasadniać przydatności prowadzenia takich badań historycznych, które w polskiej rzeczywistości ostatnich dwudziestu lat uzyskały poczesne miejsce. Jest to materiał porównawczy, potrzebny w zrozumieniu zarówno mechanizmów rządzących heraldyką jak też niuansów sztuki tworzenia projektów nowych herbów samorządowych. Musimy jednak uzmysłowić sobie, że proces rozwoju heraldyki nie został jeszcze zakończony, mimo że zjawisko krzepnięcia i heraldyzacji symboliki miejskiej i samorządowej, przypadające na okres wieku XVI doprowadziło do ustalenia się większości reguł w stosowaniu godła herbowego jakie znamy do naszych czasów. Specyfika herbów samorządowych oraz ich definicja, nakreślona przez czołowych polskich heraldyków, zawierająca wytyczne dotyczące tworzenia nowych herbów samorządowych, poparta zresztą odpowiednimi ustawami, jest jednoznaczna!

To przywracanie treści i prawdy historycznej herbom już istniejącym, o naleciałościach obcych, które funkcjonują w polskiej heraldyce samorządowej. Ustalenia te nie powinny jednak stać się głównym nurtem polskiej heraldyki samorządowej. Taki stan rzeczy sprawia że fundatorzy herbów samorządowych (powiaty i gminy) zmuszeni są do koncentrowania się jedynie na przywracaniu herbom samorządowym faktycznego lub wymuszonego charakteru historycznego czyli tak zwanej naprawy historycznych nieprawidłowości, zapominając o prawdziwym sensie tworzenia i funkcjonowania herbu samorządowego.

Niestety dążenia te spowodowały, iż na bocznym torze pozostały sprawy nie mniej ważne, takie jak, sens tworzenia nowych herbów, w tym niedoceniań informacji zawartych w symbolice nowych figur heraldycznych, mogących wzbogacić krajobraz heraldyczny odpowiadający naszym czasom. A przecież głównym zadaniem symboliki godła herbowego jak już wspomniałem, jest stworzenie przekazu informacji o krajobrazie społeczno-politycznym i okresie powstawania takiego herbu, jako dowodu historycznego. Tę opinię opieram na wynikach badań historycznych nad heraldyką miejską. Herb w heraldyce żywej, mimo zachowania swojego konserwatywnego charakteru ma za zadanie przekazanie treści czasu w którym powstaje a nie tylko podkreślanie związku z przeszłością. Zamknięcie się przed nowymi tendencjami, jak też preferowanie głównie aspektów historycznych w tym jedynie przeszłości danego regionu, związanej z rodami szlacheckimi a co za tym idzie całkowite podporządkowanie się takim ustaleniom, uważam za sprzeczne z zasadami heraldyki żywej.

Można zrozumieć dążenia polskich heraldyków pragnących dokonania rzetelnej analizy heraldyki miejskiej czy heraldyki samorządu terytorialnego. Dotyczy to ze zrozumiałych względów przeszłości historycznej, szczególnie czasów okresu zaborów i utraty niepodległości, w których to zaborcy pod wpływem sytuacji politycznej i prawnoustrojowej wprowadzili wiele zmian w herbach samorządowych. Dobrze jeżeli herby tak powstające mogą zostać podbudowane treścią

konkretnych źródeł historycznych, gorzej jeżeli faktów takich szuka się za wszelką cenę. Pójdźmy dalej w analizie tworzenia dzisiejszych herbów, nie tylko samorządowych ale także mieszczńskich i kościelnych.

Nieodzownym narzędziem każdego heraldyka zajmującego się projektowaniem herbów, szczególnie samorządowych, jest opanowanie praktycznej wiedzy heraldycznej, w tym: umiejętności tworzenia prawidłowej konstrukcji herbu, terminologii, jak też sztuki jej zastosowania w postaci opisu herbu czyli blazonu. W ostatnich latach ukazało się wiele opracowań dotyczących historycznej analizy genezy powstawania herbów miast. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Marka Adamczewskiego „Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku” oraz „Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku” Henryka Seroki. Myślą przewodnią tych opracowań jest ustalenie faktycznych przyczyn i sensu powstawania herbów nie tylko jako środka przekazu historycznego, ale również jako medium służącego do promocji teraźniejszości. Teraźniejszości, czyli czasu w którym herby takie powstawały.

Zdolność posługiwania się tymi pojęciami stanowi podstawową umiejętność każdego kto heraldyką zajmuje się na co dzień. Znajomość tych pojęć jest więc nieodzownym instrumentem do zrozumienia problematyki jaka wiąże się szczególnie z projektowaniem i wykonaniem nowych herbów samorządowych, w tym również w odniesieniu do potrzeb poznania mechanizmów funkcjonowania heraldyki obcej.

Pojęcia te wymagają pewnego wyjaśnienia najlepiej na praktycznych przykładach. Tak więc heraldyka historyczna oparta na badaniach i opisywaniu przyczyn powstawania, i rozwoju symboliki graficznej na przestrzeni dziejów danego kraju, wskazuje na wykorzystywanie doświadczeń z dziejów heraldyki historycznej w praktyce heraldyki żywej.

Przy czym heraldyka żywa, jak samo znaczenie tego słowa wskazuje „żyje”, a co za tym idzie, ulega rozwojowi. Także zasady i reguły heraldyczne siłą rzeczy ulegają rozwojowi i przystosowaniu do warunków nam współczesnych, oczywiście z użyciem ustalonej historycznej terminologii, przystosowanej dla potrzeb współczesnego języka.

Z przykrością należy jednak stwierdzić, że istnieją pewne widoczne niedostatki polskiej terminologii heraldycznej, nie wspominając już o niepełności i ułomności polskiego blazonu!

Celem mojego referatu nie jest krytyka konkretnych osób zajmujących się heraldyką, a jedynie ukazanie problematyki związanej z teraźniejszością polskiego herbu samorządowego.

Dla heraldyki polskiej, znaczącą kwestią są nieukończone do dzisiaj prace nad systematyką i kodyfikacją polskiego słownictwa heraldycznego. Jednakże w polskich realiach ma to szczególnie wymiar.

Na efekty kodyfikacji polskiego słownictwa i terminologii heraldycznej czeka również grupa heraldyków zajmująca się tworzeniem polskich herbarzy regionalnych, którzy w swej pracy mają do czynienia z herbami krajów ościennych, jako że wiele z tych herbów ma powiązania z tradycją heraldyki niemieckiej, skandynawskiej, austriackiej, czeskiej czy rosyjskiej.

Jako twórca Polskiej Roli Herbowej Nova Heroldia,

zajmującej się projektowaniem, fundacją i rejestracją nowych herbów obywatelskich, już we wczesnym stadium działania tego forum heraldycznego spotkałem się z określonymi problemami.

Trudności te dotyczyły opisu herbów w języku polskim, projektowanych przez współpracujących z tym forum heraldyków.

Musiałem niestety stwierdzić, że istniejąca terminologia heraldyczna jest wystarczająca jedynie dla opisu herbów historycznych szlacheckich i ziemskich. Jednak w małym stopniu może być przydatna w opisie herbów obcych, które w swej konstrukcji posiadają rozszerzony zasób figur heraldycznych, w tym ich odmian, podziałów tarczy, a więc bogatszych jak prezentuje to polska heraldyka historyczna. Ustalenia, na jakich bazuje stosowana obecnie skromna terminologia polska, podbudowane zresztą w głównej mierze wybiórczym blazonem heraldyki francuskiej, w swej formie i zakresie jest niewystarczająca aby spełniać wymagania postawionej heraldyce praktycznej.

Wprawdzie odnotować można, jak już wspomniano, kilka prób zmiany tego stanu rzeczy, jednak do dnia dzisiejszego nie doczekano się ich finalizacji. Ustalenia takie zaproponowało w przeszłości kilku polskich historyków, w tym: Joachim Lelewel, Helena Polackówna, Józef Szymanowski czy też Adam Heymowski.

Ostatni z nich, stworzył na wskroś nowoczesny zarys polskiego słownika heraldycznego, który został przedstawiony w publikacji „Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej Tom X”. Stałość naszej heraldyki była niejednokrotnie tematem dyskusji, zarówno w stosunku do opracowań polskich herbarzy historycznych, jak też w stosunku do sytuacji jaka panuje w ustanawianiu herbów samorządowych. Jedynym w swoim rodzaju opracowaniem heraldycznym ostatnich lat, podejmującym temat polskiej historycznej heraldyki żywej, jest bez wątpienia pozycja książkowa Pani Iwony Moniki Dackiej „Korona polska Kaspra Niesieckiego czyli, Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego”. Jednorazowość tej pracy polega na głębokiej analizie dzieła jednego z największych i uznanych polskich heraldyków jakim był jezuita, Kasper Niesiecki.

Autorka podejmując się opracowania biografii tego heraldyka „zajęła się” również kwestią problematyki heraldyczno-genealogicznej. W dziale - „Blazonowanie herbów” poddaje krytycznej ocenie niski poziom znajomości terminologii heraldycznej Niesieckiego.

Opinia autorki, wskazuje więc na faktyczny stan ówczesnej terminologii heraldycznej.

Opracowanie to skłoniło mnie do dokonania podobnej analizy pozostałych herbarzy - innych polskich autorów, które powstawały dawniej aż do naszych czasów włącznie. W wielu podawanych przykładach opisów herbów, można stwierdzić że autor miał kłopoty w zakresie podziałów tarczy herbowej, nazewnictwa figur heraldycznych, czy też niekonsekwencji w określaniu barw heraldycznych.

Niemal we wszystkich publikacjach, aż po nasze czasy, poza nielicznymi wyjątkami, zaskakuje brak zachowania podstawowych zasad heraldycznych w opisie herbów. Widoczne jest to począwszy od nieprawidłowego określania

barw heraldycznych, poprzez nieprawidłowy podział tarczy herbowej, a na trudnościach w nazewnictwie figur heraldycznych skończywszy. I nie chodzi tutaj jedynie o opisy herbów z zastosowaniem staropolskiego języka, który uznany jest przez niektórych znawców tematu za przyczynę niedoskonałości takich prób, a o wyraźne pogwałcenie zasad heraldycznych ogólnie stosowanych w heraldyce europejskiej.

Dyskusję dotyczącą polskiej terminologii heraldycznej można by uznać za zakończoną, gdyby chodziło jedynie o wymienione powyżej przykłady, jednak problem ten jest o wiele szerszy.

Aby szerzej zobrazować ten problem, niechaj posłużę nam analiza pięciu opracowań heraldycznych, współczesnych nam heraldyków, bądź co bądź uznanych, którzy przedstawiają swoje własne oznaczenia nazw i wyglądu takich figur heraldycznych. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych określeń jest potraktowanie zaszczytnej figury heraldycznej jaką jest klin. Klin, (niem. Keil, fran. pile) Podam jedynie autorów i tytuły tych opracowań. Adam Heymowski „Mały słownik heraldyczny” strona 188 publikacji „Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej” ISBN 83-7181-124-1. Alfred Znamierowski „Wielka Księga Heraldyki” na stronie 70, ISBN978-83-247-0100-1, Andrzej Kulikowski „Wielki herbarz rodów polskich” ISBN83-7391-523-0. Ryszard T. Komorowski „Ilustrowany przewodnik heraldyczny” ISBN978 83 7380 482 1 wydawnictwo Bernardium. Józef Szymański „Nauki pomocnicze historii” ISBN 83 01 02673 1, str. 681.

Widoczne różnice w interpretacji przedstawionych tam figur, świadczą o braku rozeznania podstawowych zaszczytnych figury heraldycznych i ich odmian jakie stosuje się w europie zachodniej. Jest to jeden z wielu przykładów które spotkać można w polskiej heraldyce. A przecież nie obce polskim heraldykom są podstawowe zaszczytne figury do których zaliczamy: ostrość, klin lub promień. Jednakże ich odmiany sprawiają już o wiele większe kłopoty. Nie wchodząc w dalszą dyskusję na temat sposobu przedstawiania i nazewnictwa innych modyfikowanych zaszczytnych figur heraldycznych, można stwierdzić, że określenia jakie stosowane są przez różnych autorów, mogą wprowadzić w zakłopotanie nawet doświadczony heraldyka.

Gdyby istniał skodyfikowany polski słownik heraldyczny, w którym uwzględniono by wszystkie możliwości modyfikacji takich figur, np. czy figury te są zwięzłe, skrócone, przesunięte czy złożone na opok, wtedy dyskusja ta była by naprawdę zbędna.

Jak można więc zauważyć, w moich kontrowersyjnych uwagach nie chodzi o zmianę istniejących polskich starożytności, ale o ich dopasowanie i uporządkowanie całego systemu polskiej terminologii heraldycznej.

Do takich ustaleń należy zaliczyć w pierwszej kolejności wygląd podstawowy danej figury, konkretne miejsce usadowienia w tarczy herbowej, symetria i odpowiednie proporcje w stosunku do wielkości tarczy, ustalenie atrybutów wskazujących na zmiany jej wyglądu, przesunięcia lub jej modyfikacja.

Istnieje przypuszczenie, że brak spełnienia tych wymogów sprawił, że w polskiej heraldyce na przestrzeni czasu namnożyło się wiele niejasności, w tym również błędna inter-

pretacja godeł herbów szlacheckich, a przez to, co nie jest wykluczone, powstawanie różnych odmian herbów szlacheckich, nie mających uzasadnienia historycznego.

Heraldyka polska, potrzebuje wreszcie narzędzi do prac badawczych, które pozwolą zająć się również heraldyką innych krajów sąsiadujących z Polską – Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy czy Rosji. A tam dostrzeżono taką problematykę, dokonując konkretnych kroków.

Dla potwierdzenia, że heraldyka krajów ościennych jest bardziej zaawansowana, w niektórych przypadkach mimo mniejszej tradycji heraldycznej, polecam w tej kwestii przynajmniej dwie pozycje: „Ilustrowany słownik heraldyczny” Nikolaja Starodubczewa ISBN5-874-20-084-8 Ukraina, „Heraldyczna terminologia” Ladislava Vrtela ISBN978-80-970196-0-0 Słowacja.

Stworzenie polskiej rozwiniętej systematyki heraldycznej, dopasowanej do realiów heraldyki europejskiej, będzie pożyteczne nie tylko w tworzeniu nowych herbów, ale przede wszystkim w badaniach nad heraldyką innych krajów czego nie zauważają widocznie polscy historycy. Na zakończenie, aby nie być gołosłownym w moich heraldycznych spostrzeżeniach, podam przykład herbu województwa łódzkiego.

Z punktu widzenia przeciętnego obywatela herb ten jest herbem prawidłowym, przynajmniej w kontekście wyglądu graficznego. Twórca herbu województwa łódzkiego, pan dr Marek Adamczewski, w samej rzeczy autor bardzo dobrego opracowania heraldycznego jakim jest pozycja książkowa „Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku” wykonał projekt godny miana „dobrego herbu”.

Określenie „dobrego herbu” odnoszę jednak jedynie do kwestii wyglądu graficznego oraz analizy i zasadności historycznej symboliki tam zawartej. Gorzej jest natomiast jeżeli uważnie przyjrzymy się opisowi tego herbu zwanego blazonem. I tutaj pozwolę sobie dosłownie zacytować część treści uzasadnienia tego projektu.

Projekt herbu województwa łódzkiego: „Wykorzystując język opisu herbów, czyli tzw. blazonowanie o projekcie możemy powiedzieć, że tworzy go późnogotycka (tzw. hiszpańska) tarcza herbowa trójdzielna w słupek. W polu pierwszym złotym (żółtym) od głowicy (czyli w górnej części pola) umieszczony został połulew czerwony. W polu drugim czerwonym od głowicy (czyli w górnej części pola środkowego) zwrócone ku sobie znalazły się: połurzeź srebrny (biały) i połurzeź czarny, natomiast od podstawy (czyli w dolnej części pola środkowego) umieszczony został orzeł czarny niekoronowany ze złotą (żółtą) majuskułową literą „R” na piersi. W polu trzecim złotym (żółtym) od głowicy (czyli w górnej części pola) widoczny jest połulew czerwony. Na głowie hybryd heraldycznych nałożone zostały srebrne (białe) korony. Przesłanie ideowe herbu było jednoznaczne. Językiem symboli i godeł heraldycznych projekt ukazywał złożoną strukturę współczesnego województwa łódzkiego. Wskazywał, poprzez rozmieszczenie godeł herbowych w przestrzeniach bardziej i mniej zaszczytnych, na duży udział dawnych ziem: łęczyckiej i sieradzkiej oraz na nieco mniejszy wkład dawnej ziemi rawskiej w kształt

terytorialny dzisiejszego województwa łódzkiego. Układ barwnych pasów pozostawał w pewnym związku z dawną heraldyką ziemską (łęczycką, sieradzką, rawską oraz sandomierską), ale przede wszystkim nawiązywał do kolorystyki herbu i barw miasta Łodzi, stolicy województwa. Projekt herbu w sposób harmonijny pogodził – jak się wydawało – sprzeczne oczekiwania. Nawiązywał do pomysłów międzywojennych – chodzi tu o wykorzystanie dużej liczby herbów ziemskich – a jednocześnie nie przekształcił się wielopolowy herb złożony. Układ barwnych słupów, występujących w herbie, wynika bowiem z podziałów tarcz staropolskich herbów ziemskich, a nie został stworzony sztucznie na potrzeby nowej kreacji heraldycznej. Komisja Heraldyczna – wroga herbom wielopolowym – zazwyczaj akceptuje podział pola tarczy tylko w przypadku, gdy taka konstrukcja znajduje uzasadnienie w zwyczajach heraldycznych danej ziemi. W przypadku dawnych ziem współtworzących współczesne województwo łódzkie (łęczycka i sieradzka) podziały pola tarczy stosowane były od średniowiecza”.

Przedstawiony powyżej blazon został poddany analizie i krytyce na łamach portalu internetowego - „Album Polski”.

Przyjmując, że tarcza jest dzielona w słupek, należało dodać, że dwukrotnie w słupek (co również nie jest oczywiste). Ponieważ, jak już wspominałem jest to tarcza o dwóch flankach (czyli pobocznicach), a nie jako podaje autor o trzech polach, pasach lub słupach. Nie wspomnę już o określeniu zastosowanych tam połufigur hybrydami.

Na koniec korzystając z okazji, pragnę nawiązać do heraldyki mieszczańskiej, z której to zaporzyczano niejedno-

krotnie różne elementy w tworzeniu herbów samorządowych. Heraldyka mieszczańska jest heraldyką żywą, podobnie jak heraldyka samorządowa.

Przykładem takim, niechaj będzie nowy herb mieszczański Kordula, który jest elementem nowej tradycji rodzinnej budowanej i pielęgnowanej przez Polską Rolę Herbowa „Nova Heroldia” z Jeleniej Góry, działającej w Polsce od siedemnaście lat. Zainteresowanych zapraszam na naszą stronę www.novaheroldia.net

Pozostawiając Państwa samych z sobą, wraz z zaprezentowaną przeze mnie problematyką, dziękuję Państwu za uwagę, życząc Państwu i sobie w przyszłości dobrej lektury heraldycznej.

Materiały wykorzystane do referatu: Ilustrowany słownik heraldyczny - Nikolaj Starodubczew ISBN5-874-20-084-8 Ukraina, Heraldyczna terminologia – Ladislav Vrtel ISBN978-80-970196-0-0 Słowacja. Heraldyka Miast Wielkopolskich do końca XVIII wieku - Marek Adamczewski Herby Miast Małopolskich do końca wieku XVIII – Henryk Sroka Korona Polska Kaspra Niesieckiego – Iwona M. Dacka Materiały do Biografii, Genealogii i Heraldyki, Tom X w części - opracowanie „Mały słownik Heraldyczny Czyli Blazonowanie Po Polsku”, autorstwa Adama Heymowskiego Grenzen in genealogie en heraldiek , Proceedings of the XXX Internationale Congress of Genealogical and Heraldic Sciences ISBN 978-90-5802-099- Referat przedstawiciela Polskiej Wspólnoty Heraldycznej oraz założyciela Polskiej Roli Herbowej Nova Heroldia - Norbert Waclawczyk

Herb "KORDULA"



Herb "Kordula"

W polu niebieskim między literami „S” i „C” na łodzi złotej postać św. Korduli Męczennicy z nimbem, w białej sukni i czerwonej pelerynie, trzymająca w prawej ręce złotą włócznię z grotem skierowanym ku czołu tarczy, w lewej złotą palmę męczeństwa.

Klejnot: czerwone serce na tle krzyża, wyrastającego z łodzi niczym maszt.

Labry: niebieskie podbite złotem. Pod herbem wstęga z napisem „Cordula”.

Św. Kordula, prawdopodobnie żyjąca w V wieku, to jedna z 10 towarzyszek księżniczki Urszuli (późniejszej świętej), w jej wyprawie do Bretanii, podczas której zostały zamordowane przez Hunów. Korduli udało się ukryć pod pokładem jednego ze statków, jednakże rano świadomie oddała się w ręce barbarzyńców i poniosła śmierć od włóczni jednego z nich. Tym samym dobrowolnie przyjęła palmę męczeństwa. Jako dziewica-męczennica jest patronką kobiet niezamężnych, ale także dzięki swojej postawie – symbolem zwycięstwa nad lękiem.

Postać świętej Korduli, która widnieje w herbie, dla fundatora, Zbigniewa Korduli, ma szczególne znaczenie. Pierwszy projekt herbu wykonał dla niego własnoręcznie Krzysztof J. Guzek, a ikonę z wizerunkiem świętej – siostra

Krzysztofa, Anna Jaszczyńska. Te dwa cenne podarunki, Zbigniew Kordula ustanawia pamiątkami rodzinnymi, ściśle i nierozdzielnie związanymi z historią powstania herbu Kordula. Jest to jego wyraz potwierdzenia przyjaźni z wyżej wymienionymi osobami.

Zbigniew Kordula z Białegostoku, inżynier, konstruktor-wynalazca, przedsiębiorca, właściciel firmy Specjalistyczne Wyposażenie Wnętrz i Posesji „Kordula”, funduje herb rodziny Kordula, pragnąc go przekazać swoim obecnym i przyszłym potomkom oraz wszystkim osobom z całego świata, które noszą nazwisko Kordula i utożsamiają się z przesłaniem herbu.

Intencją fundatora jest, aby legendarna św. Kordula Męczennica dodawała im odwagi przy wychodzeniu na pokład swoich życiowych wyzwań, a także, by pomogła przezwyciężyć lęk nie tylko przed śmiercią, ale także przed budowaniem swojej własnej legendy za życia. Jednocześnie ma nadzieję, że jego potomkowie, kierując się chrześcijańskimi wartościami, zachowają nieskażone serce dla Ojczyzny, ludzi i rodzinnej tradycji.

Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego – symbol wspólnoty rekonstrukcyjnej i manifestacji herbu Jelita Zamoyskich

Dla porządku kilka wyjaśnień. Zarówno chorągiew, jak i flaga zaliczane są do weksyliów, tj. znaków rozpoznawczych. Jako **chorągiew** określa się „znak rozpoznawczo-bojowy używany od XIII do XIX w. przez państwa, ziemie, miasta, dwory, rody, bractwa lub cechy. Był to przymocowany do drzewca kwadratowy lub prostokątny płat, najczęściej o barwie tarczy herbowej, z wyszytym lub malowanym godłem. Obecnie mianem tym określa się weksylia, które są odzwierciedleniem herbu (czyli płat o barwie tarczy herbowej). Na barwach umieszczone jest godło o tak zmienionych kształtach, by zająć jak największą powierzchnię. Mianem chorągwi określa się również weksylia kościelne²¹. Z kolei mianem flagi jest określane „weksylium używane głównie na łodzi, mocowane do drzewca (masztu) lub liny. Flaga jest znakiem dwustronnym umieszczonym na pojedynczym płacie materiału. Wzór na stronie głównej (awers) ma lustrzane odbicie na stronie odwrotnej (rewers). Chcąc opisać flagę, zawsze prezentujemy stronę główną, rozpoczynając od strony od drzewca lub liny. Niemal zawsze flaga ma kształt prostokąta. Flaga jest najmłodszym, lecz najbardziej rozpowszechnionym rodzajem weksyliów. Najczęściej występujące rodzaje flag to: państwowa, narodowa, głowy państwa, urzędowa, rangowa, funkcyjna (premiera, ministrów, szefów służb), rodzajów sił zbrojnych.²²

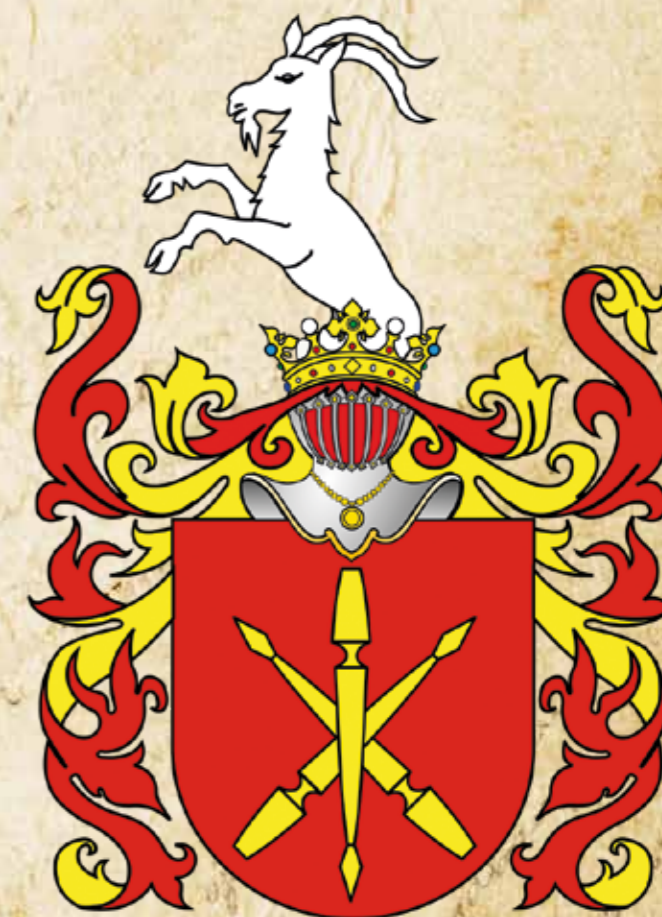
Chorągiew jest jednym z typów weksyliów, które jest przymocowane na stałe do drzewca, z możliwością odłączenia płata w celu jego poprawnego przechowywania. Elementy chorągwi:

- **blawat** – najważniejsza część chorągwi, posiada określone wymiary podawane w centymetrach, będąca płachtą materii o barwie tarczy herbowej – często podwójnie złożonej i zszywane – na której przy pomocy rozmaitych technik umieszczano godło i inne elementy ikonograficzne wynikające z tradycji, aktualnego obyczaju lub przepisów prawa. Blawat mocowany jest do drzewca;
- **drzewce** – składa się z głowicy - jej zwieńczenia, puszki i metalowej tulei, dwu-częściowego drzewca z drewna toczonego (wykonany ze szlachetnego drewna najczęściej bukowego lub dębowego), na ogół o średnicy 5,0 cm, tulei metalowej łączącej obydwie części drzewca, oraz metalowej stopki umieszczonej na dolnym końcu drzewca. Do drzewca przymocować można także wstęgi orderowe, w przypadku gdy właściciel chorągwi jest również posiadaczem jakiegoś orderu;

- **strefy** – pasy barwne poziome i pionowe występujące na chorągwiach i flagach. Barwy stref flag wywodzą się z barw i godeł heraldycznych umieszczanych na chorągwi.

Dlaczego taka Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego, o takim wzorze i barwach?

Wiadomo, że symbol to znak, za którym stoi jakaś bardzo bogata rzeczywistość. Postanowiłem, aby ogólna kompozycja Chorągwi nawiązywała bezpośrednio do godła szlacheckiego herbu Jelita Zamoyskich²³.



Herb Jelita Zamoyskich

Taki zabieg jest zgodny z procesem tworzenia znaków w okresie staropolskim, które także często odwoływały się do godeł rodowych. Idea projektu Chorągwi koncentrować ma się na elementach cementujących i wyróżniających Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego. Zgodnie zatem z tradycją weksylium - chorągiew powinien być nośnikami manifestacji herbu Jelita.

Chorągiew jest to hierarchicznie wyższe rangą weksylium, będące płatem w barwie pola tarczy herbowej z malowanym bądź aplikowanym nań godłem herbu bez tarczy, przy-

21. Dobromir Dziewulak, Etykieta flagowa, „Analizy” 2009, nr14 (22), Biuro Analiz Sejmowych, dostępne na stronie internetowej: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/B3C402A865AD63C3C1257656002592D5/\\$file/Analiza_%20BAS_2009_22.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/B3C402A865AD63C3C1257656002592D5/$file/Analiza_%20BAS_2009_22.pdf)

22. Ibidem

23. Tadeusz Gajl, Herbarz Polski od średniowiecza do XX wieku, Gdańsk 2007, s. 138

twierdzona jest na stałe do drzewca. Współcześnie zmierza się w kierunku scalania w jeden system znaków weksyliów i herbów. Proponuję przyjęcie tego kierunku przemyśleń i działań. Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego powinna być zastrzeżona do wyłącznego użytku stowarzyszenia. Przy jej projektowaniu uwzględnić należy zasadę tworzenia, a mianowicie powinna być skomponowana z tynktur heraldycznych (odpowiednikiem srebrna jest biel, zaś złota barwa żółta). Chorągiew jest dwustronna, przy opisie uwzględnia się jednak jej stronę główną, określoną z perspektywy patrzącego.

Projekt Chorągwi Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego należy opisywać następująco:

Chorągiew wykonana w jednym egzemplarzu stanowi poziomy płat materii o barwie czerwonej²⁴ i jest dwustronna. Bławat chorągwi posiada wymiary 150 x 240 przytwierdzony krótszym bokiem do drzewca. W przedniej części bławatu umieszczone jest centralnie godło Jelita a część swobodna, cięta w skos dzielona jest na 7 złoto-czerwonych stref - pasów odpowiadającą liczbie bastionów Twierdzy Zamość.



Rysunek chorągwi Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego.

Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego u swego zarania staje się ciekawym weksylium. Nazwa **chorągiew** i **podanie wymiarów płata** oraz jego opis, **przytwierdzona do drzewca** – nadaje temu weksylium charakter **znaku chorągiewnego**. Wykonany powinien być więc w jednym, **jedynym egzemplarzu**. Przyjęcie takiego weksylium, stwarza możliwość pełnej indywidualizacji chorągwi. W ten sposób chorągiew będzie nie tylko symbolem odróżniającym daną wspólnotę rekonstrukcyjną od innych, ale także symbolem po-

zwalającym lepiej identyfikować się lokalnemu społeczeństwu z Zamojską Grupę Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego. Zgodnie ze staropolską tradycją weksylium - Chorągiew Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego powinien być nośnikami manifestacji herbu, herbu Jelita Zamoyskich.

Fotorelacja z Konferencji



Flaga Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego wyeksponowana nad wejściem do Auli D Collegium Novum Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu.
Fot. Barbara Mucha.



Sala konferencyjna udekorowana flagami państwowymi uczestników Konferencji, Zamościa, Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego i Dobrą Flagą. Ekspozycję oraz wszystkie flagi przygotował Zbigniew Kordula.
Fot. Barbara Mucha.

24. Rozważyć użycie karmazynu – barwa z grupy ciemnych czerwieni, pierwotny odcień czerwieni w polskiej symbolice narodowej. Szerzej na ten temat [w]: Antoni Władysław Jakubski, Czerwiec polski (Porphyrophora polonica L.). Studium historyczne ze szczególnym uwzględnieniem roli czerwca w historii kultury, Klinika Języka 2018; Krzysztof J. Guzek, „Spór o polskie barwy narodowe. Amarant i karmazyn”, Życie Warszawy, Nr 268 z dn. 10-11 listopada 1992 r., oraz [w]: Krzysztof J. Guzek: „W amarantach i granatach. Rzecz o karmazynie polskim”, Nasz Dziennik, Nr 25 z dnia 30 stycznia 2002 r.



Uczestnicy Konferencji z certyfikatami uczestnictwa.
Fot. Jan Cios.



Norbert Waclawczyk przedstawia referat „Aspekt tworzenia polskich nowych herbów samorządowych na tle nowoczesnej heraldyki europejskiej” w Muzeum Zamojskim.
Fot. Jan Cios.



Barbara Mucha opowiada o herbie Cordula.
Fot. Jan Cios.



Marek Kwiecień, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego i główny organizator Konferencji, prezentuje porządek obrad.
Fot. Jan Cios.



Barbara Mucha i Andrzej Beblowski – pierwszy Prezes Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego, a obecnie Wiceprezes.
Fot. Jan Cios.



Zbigniew Kordula prezentuje flagę z herbem Cordula.
Fot. Jan Cios.



Wspólne zdjęcie uczestników Konferencji w Muzeum Zamojskim.
Fot. Jan Cios.



Marek Kwiecień prezentuje okolicznościowy znaczek zaprojektowany przez Norberta Waclawczyka.
Stoją od lewej Marek Kwiecień, Norbert Waclawczyk i Krzysztof Jasiński.
Fot. Jan Cios.



Dr Jacek Feduszka, kustosz Muzeum Zamojskiego, opowiada uczestnikom Konferencji o historii muzeum.
Fot. Jan Cios.

